

ISSN 1643-0786

Nr 10 (57) listopad-grudzień '05



# Gazeta Ziemska

MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY POWIATU KOSZALIŃSKIEGO

Czytaj nas w Internecie - [www.powiat.koszalin.pl](http://www.powiat.koszalin.pl)



POWIAT PRZYJAZNY  
ŚRODOWISKU



Będzino



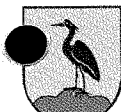
Biesiekierz



Bobolice



Koszalin



Manowo



Mielno



Polanów



Sianów



Świeszyno

*Wspaniałych  
niezapomnianych Świąt  
Bożego Narodzenia!*



**W numerze m.in.:**  
**Czego boją się w Sarbinowie**  
**Lato z polonusami**  
**Ogród z pasją**

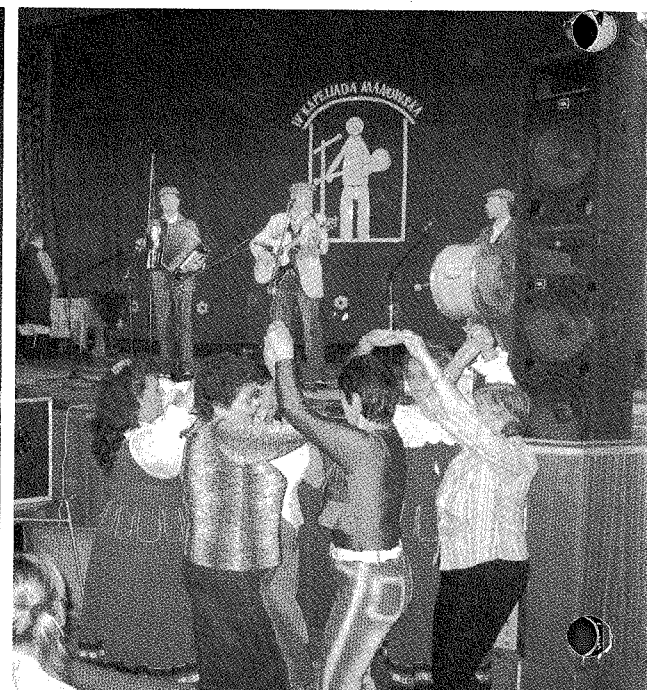
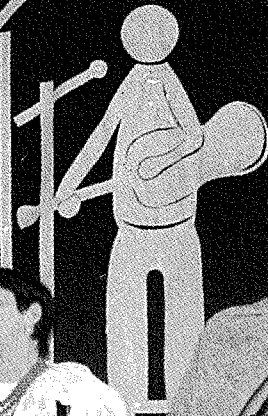


# W Rosnowie na ludowo

19 listopada 2005 roku w klubie osiedlowym w Rosnowie odbyła się IV Kapeliada Manowska, czyli powiatowy przegląd kapel podwórkowych i ludowych. Więcej o Kapeliadzie na stronie 4 w relacji Józefa Kozłowskiego.

*foto. Józef Rutkowski*

IV KAPELIADA MANOWSKA



## Szanowni Państwo

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku pragniemy złożyć mieszkańcom Powiatu Koszalińskiego najlepsze życzenia wszelkiej pomyślności, osobistego szczęścia i poczucia satysfakcji.

Przełom starego i nowego roku to czas podsumowań i ocen, a jednocześnie planowania przyszłości i wyznaczania nowych celów. Mamy nadzieję, że praca, którą wspólnie wykonaliśmy w minionym roku, dobrze służyła Ziemi Koszalińskiej, zaś jej efekty są zauważalne w naszym codziennym życiu.

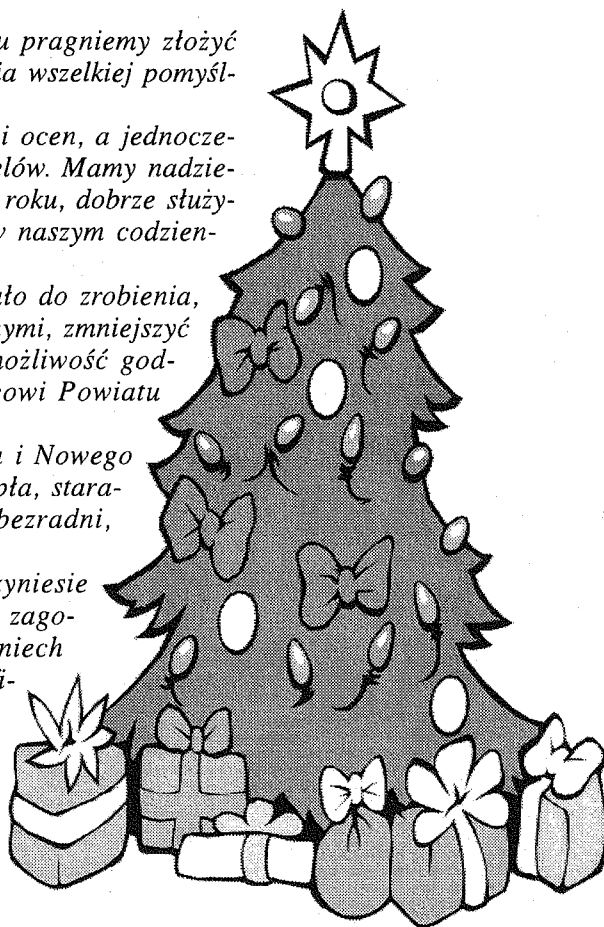
Mamy także świadomość, jak wiele jeszcze pozostało do zrobienia, by uporać się z najtrudniejszymi problemami społecznymi, zmniejszyć bezrobocie, ograniczyć obszary ubóstwa, zapewnić możliwość godnego życia i osobistego rozwoju każdemu mieszkańcowi Powiatu Koszalińskiego.

W takich chwilach, jak Święta Bożego Narodzenia i Nowego Roku, pełnych uniesień i radości oraz rodzinnego ciepła, staramy się pamiętać, że żyją obok nas ludzie samotni, bezradni, potrzebujący naszej pomocy i serca.

Niech im przede wszystkim nadchodzący czas przyniesie nadzieję i da siłę przetrwania. Niech w każdym domu zagości radość i szczęście, niech spełnią się marzenia i niech nikomu nie zabraknie miejsca przy świątecznym, obfitym w jadło stole!

Zdzisław Pawłowski  
Przewodniczący  
Rady Powiatu

Ryszard Osiowy  
Starosta Koszaliński



## Inwazja Mikołajów

Prawdziwą inwazję Mikołajów przeżywało Starostwo Powiatowe w Koszalinie w tradycyjne "Mikołajki" - 6 grudnia br. Po pokojach urzędu buszowała gromadka Mikołajów obdarowując cukierkami urzędników oraz załatwiających tego dnia sprawy w Starostwie mieszkańców powiatu. Jak ustaliliśmy, słodki desant zorganizowali uczniowie Społecznej Szkoły Podstawowej z Garbna (fot. na okładce), którzy poza słodyczkami przywieźli nam życzenia z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia.

Zarówno uczniom, jak i ich opiekunom serdecznie dziękujemy i oczywiście odwzajemniamy świąteczne życzenia.

### W numerze:

- 4 - Justyna Smagiel, *Europejska debata w Boninie*
- Józef Kozłowski, *W Rosnowie na ludowo*
- 5 - (-), *„Dziecko też obywatel”*
- 6 - (-), *Przy ognisku o historii*
- Hilary Kubsch, *Srebrne wesele „Przepiórek”*
- 7 - (-), *Czego się boją w Sarbinowie - (protest i odpowiedź)*
- (-), *Wizyta u Polaków z Litwy. (-), Poradnia w nowej siedzibie*
- 9 - Wiesław Miller, *Do woja marsz*
- (-), *Nagrody dla honorowych dawców krwi. (-), Zima nas nie zaskoczy*
- 10 - (-), *Nieszczęście wymusza ofiarność. - Teresa Bochenek, Stare Bielece*
- 11 - Wiesław Miller, *Jesienne wyróżnienie. - Ewa Dziurła, Wyprawa w chmury*
- 12-19 - *Kroniki gmin*
- 20 - (-), *Huragan*
- 21 - Jerzy Żelazny, *PiSiaków coraz więcej*
- Bronisław Urbańczyk, *Bajka współczesna*
- 22 - Ryszard Wątroba, *Prawybory w Gimnazjum w Sianowie*
- (-), *Jubileusz*
- 23 - Danuta Iskrzycka, *Kawałek nieba z „Pasją”*
- 24 - Lech Fabiańczyk, *Mroki pradziejów*
- 25 - Łukasz Nikiel, *Pegeerowski mundial*
- 26 - (-), *Horoskop*
- Wiesław Juszczyk, *Rzecznik konsumentów radzi*
- 27 - Krystyna Pilecka, *Istota Człowieka. Zygmunt Królak - Fraszki*

### Gazeta Ziemska

Miesięcznik Samorządowy Powiatu Koszalińskiego

Wydawca: Starostwo Powiatowe, Koszalin, ul. Raclawicka 13

Rada Redakcyjna: Zdzisław Pawłowski, Ryszard Osiowy, Henryk Pacjan, Henryk Zabrocki, Ryszard Wątroba, Mirosława Zielony

Zespół Redakcyjny: Red. nac. Jerzy Banasiak, Juliusz Glaser, Danuta Iskrzycka, Hilary Kubsch, Wiesław Miller, Piotr Pawłowski, Justyna Smagiel, Zbigniew Janiszewski

Druk: Wydawnictwo "Feniks", Koszalin, Zwycięstwa 137, tel. 3 427 922



# Europejska debata w Boninie

W Zespole Szkół im. Wincentego Witosa w Boninie odbyła się 23 listopada br. Europejska Debata Publiczna, w której uczestniczyli samorządowcy, przedstawiciele organizacji pozarządowych i uczniowie szkół ponadgimnazjalnych z terenu Powiatu Koszalińskiego: Zespołu Szkół im. W. Witosa w Boninie oraz Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Polanowie. Do starszych kolegów dołączyło też kilka osób z Gimnazjum Gminnego w Sianowie. Organizatorami przedsięwzięcia były: Urząd Wojewódzki w Szczecinie oraz Starostwo Powiatowe w Koszalinie.

Uroczystego otwarcia debaty dokonał Starosta Koszaliński Ryszard Osioły. Następnie z wykładami wystąpili eksperci ze Szczecina.

Prof. **Grzegorz Spychalski** mówiąc o Integracji ekonomicznej Wspólnot Europejskich, przybliżył zagadnienia dotyczące modelu socjalnego w Unii Europejskiej, strategii lizbońskiej i jej realizacji, Unii Europejskiej jako uczestnika procesów globalizacyjnych, a także budżetu UE jako głównego mechanizmu polityki gospodarczej.

Kolejny gość dr **Zdzisław Matusewicz** wystąpił z wykładem pt. "Rola sa-

morządu terytorialnego w UE", w którym wyjaśnił pojęcia, takie jak: rola samorządu we współczesnej demokracji, Europejska Karta Samorządu Terytorialnego, różnorodność form samorządu terytorialnego w Europie, obywatel i wspólnota głównymi podmiotami samorządności oraz kierunki modernizacji polskiego samorządu terytorialnego.

Z kolei dr **Janusz Jartyś** w referacie pt. "Przyszłość polityki zagranicznej UE - integracja czy dezintegracja?" przedstawił priorytety polityki zagranicznej UE, jej rolę w polityce globalnej, zagadnienie Europy "dwóch prędkości", politykę ponadnarodową czy międzyrządową, politykę zagraniczną i bezpieczeństwa UE (koalicja czy opozycja wobec USA) oraz polską politykę zagraniczną (z UE czy obok).

Po każdym wystąpieniu był czas na dyskusję, w której uczestnicy brali aktywny udział. Można było wyrazić swoją opinię bądź zadawać ekspertom pytania.

Czynnymi uczestnikami debaty okazali się członkowie Młodzieżowego Klubu Europejskiego przy Zespole Szkół im. W. Witosa w Boninie. Oprócz wiedzy i ciekawej dyskusji, wykazali się inwencją twórczą i ciekawą prezentacją swojego dorobku. Wystąpili w strojach, przedstawiających mieszkańców krajów Unii Europejskiej. Zaśpiewali unijny hymn "Oda do radości", a także wypromowali swoją działalność za pomocą dynamicznej prezentacji multimedialnej.

Zespół Szkół im. W. Witosa w Boninie został wyróżniony dyplomem i nagrodą starosty koszalińskiego **Ryszarda Osiołego** i przewodniczącego Rady Powiatu w Koszalinie **Zdzisława Paw-**

**łowskiego** za wieloletnią działalność Młodzieżowego Klubu Europejskiego pod opieką nauczyciela **Andrzeja Woźniaka**. Członkowie klubu aktywnie zaangażowani byli nie tylko podczas debaty, ale również w przygotowaniach do jej przeprowadzenia. Młodzieżowy Klub Europejski wydał z tej okazji Gazetkę oraz przygotował ciekawe dekoracje sali i korytarza.

Podczas debaty miał miejsce również konkurs wiedzy o Unii Europejskiej. Wzięły w nim udział dwie pięcioosobowe drużyny. Pierwsze miejsce zajął Zespół Szkół im. W. Witosa w Boninie, a drugie Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Polanowie.

Kolejną atrakcją było rozstrzygnięcie konkursu plastycznego "My w Europie". Uczniowie obu szkół wykonali wiele ciekawych prac o tematyce Unii Europejskiej w różnych technikach. Były one doskonałą ozdobą, pasującą do tematyki imprezy. Tu z kolei głównym zwycięzcą i zdobywcą pierwszego miejsca okazał się Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Polanowie i praca **Anny Filipowicz**. Drugie i trzecie miejsce przypadło Zespołowi Szkół im. W. Witosa w Boninie. Najlepsze prace wykonali uczniowie: **Władysław Ciepiazuk** (II miejsce) i **Dariusz Wawer** (III miejsce). Na szczególne wyróżnienie zasługuje dyrektor Zespołu Szkół im. W. Witosa w Boninie **Beata Płaza** oraz grono pedagogiczne i uczniowie. Przygotowali oni doskonałą oprawę: dekoracje, catering i obsługę. Cała impreza przebiegła sprawnie, w miłej atmosferze.

*Justyna Smagiel*

*Fotoreportaż z debaty na stronie 28*

## W Rosnowie na ludowo

19 listopada 2005 roku w klubie osiedlowym w Rosnowie odbyła się IV Kapeliada Manowska, czyli powiatowy przegląd kapel podwórkowych i ludowych. Przegląd zorganizował Urząd Gminy w Manowie. Osobą bezpośrednio odpowiedzialną za organizację i zarazem konferansjerem był pan Marian Węgrzyński z zespołu "Zgoda" z Wyszewa. Patronat nad imprezą objęło Starostwo Powiatowe w Koszalinie.

W przeglądzie wzięło udział siedem amatorskich zespołów w składach od 3 do 10 osób. Było kolorowo, głośno i radośnie. Występujące kapele doskonale bawiły nas i siebie, wciągając do śpiewania całą salę, dość licznie wypełnioną publicznością z Rosnowa i... członkami innych kapel, wspaniale sobie nawzajem kibicujących. Większość melodii wykonywanych przez zespoły była znana publiczności i dlatego często kapele występujące na scenie miały swój chór na sali widowiskowej.

Stroje członków kapel, jak przystało na folklor, bajecznie kolorowe. Wśród instrumentów prym wodziły akordeony, ale były

też bębny, skrzypce, klamety.

Jury przeglądu stanowiła publiczność na sali widowiskowej, która poprzez tajne głosowanie (ostemplowane kartki z nazwą faworyzowanego zespołu, wrzucano do urny) ustaliła kolejność czołowych zespołów.

Mój faworyt, faworyt głównie za przyczyną rudowłosej pani wznoszącej w odpowiednich momentach okrzyk ooch, albo eech, lub jakoś tak podobnie, zmieścił się na "pudle", chociaż przeglądu nie wygrał. Głównie laury przeglądu zdobył zajmując I miejsce zespół z Bobolic

II miejsce "Zgoda" z Wyszewa  
III miejsce "Pieńkowanie" z Pieńkowa w gm. Postomino

IV miejsce "Dudi" ze Starych Bielic

Poza tym w przeglądzie występowały zespoły i kapele: "Antkowe pyry" z Koszalin, "Jeziórki" z Wierzchowa, "Radość" z Tychowa

Wszystkie zespoły przyjmowane były przez publiczność bardzo serdecznie, bo w pełni na tę serdeczność zasłużyły poziomem wykonania piosenek i wigorem. Nieco cieniem na przeglądzie kładzie się brak wśród wykonawców młodzieży, tym większa chwala tym, którzy od lat dbają o to, by folklor był nieodłącznym elementem polskiej kultury.

Oddzielnego potraktowania wymaga występ znanej piosenkarki pani **Iwony Niedzielskiej**. Zaśpiewała dwie piosenki w przerwie występów kapel i dwie na zakończenie imprezy. Każdemu, kto pamięta kołobrzeskie festiwale piosenki żołnierskiej i wspaniałe na nich występy pani Iwony, temu łezka w oku zakręciła się na pewno. Pani Iwona nadal wygląda dziewczęco i nadal śpiewa przepięknie, jest żywiołowa, pełna wdzięku i humoru.

Do humoru pani Iwony dołączył parodysta, a raczej humorysta pan **Marek Malita**. Żartami, dowcipami i uroczymi złośliwościami pod adresem rządzących, doprowadził widzów do łez (radości oczywiście).

Na zakończenie imprezy starosta koszaliński **Ryszard Osioły** i wójt gminy Manowo **Roman Kłosowski** wręczyli najlepszym zespołom nagrody i dyplomy, a wszystkim kapelom uczestniczącym w przeglądzie certyfikaty uczestnictwa i kwiaty.

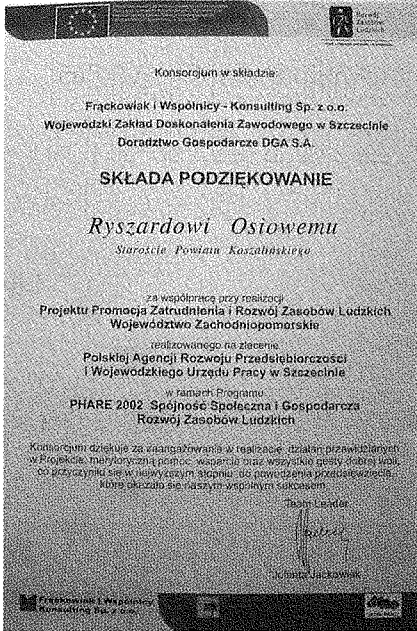
IV Kapeliada Manowska była imprezą w pełni udaną, zarówno pod względem organizacyjnym, jak i artystycznym.

Wszystkim wykonawcom dziękujemy i życzymy sukcesów w krzewieniu folkloru. Józef Kozłowski

*Fotoreportaż z Kapeliady na stronie 2*



# Podziękowania za promocję zatrudnienia



Starosta koszaliński **Ryszard Ostowy** otrzymał podziękowania od Konsorcjum zajmującego się realizacją projektu **"Promocji Zatrudnienia i Rozwoju Zasobów Ludzkich"** za udział w jego realizacji, wsparcie merytoryczne i gesty dobrej woli. Wg organizatorów, starosta powiatu znacząco przyczynił się do powodzenia całego przedsięwzięcia.

Chodzi o wdrażany na terenie województwa zachodniopomorskiego projekt ph. "Promocja Zatrudnienia i Rozwoju Zasobów Ludzkich" w ramach programu PHARE 2002 - **"Spójność Społeczna i Gospodarcza - Rozwój Zasobów Ludzkich"**.

Za realizację projektu odpowiedzialne było Konsorcjum złożone z firm szkoleniowych, doradczych i konsultingowych: Frąckowiak i Wspólnicy Consulting Sp. z o.o., Wojewódzki Zakład Doskonalenia Zawodowego w Szczecinie, Zachodniopomorskie Centrum Edukacyjne w Szczecinie oraz Doradztwo Gospodarcze DGA S.A. w Poznaniu.

Ideą projektu było poprawienie sytuacji osób bezrobotnych na lokalnym rynku pracy w województwie zachodniopomorskim. Cel ten był realizowany poprzez działania szkoleniowo-doradcze, dostarczające osobom bezrobotnym nowych kwalifikacji zawodowych, a co

z tym idzie, ułatwienie zdobycia pracy w przyszłości. Przewidziano też pomoc osobom, które zamierzały rozpocząć prowadzenie własnej działalności gospodarczej. Lokalne instytucje samorządowe, szkoły zawodowe, były zachęcane do dostosowywania ofert edukacyjnych do potrzeb lokalnego rynku pracy.

Realizacja projektu, pozwoliła bezrobotnym poznać praktyczne korzyści płynące z członkostwa Polski w Unii Europejskiej. Dzięki dotacjom unijnym powstają i skutecznie funkcjonują firmy, instytucje i organizacje społeczne - różnorodnie stowarzyszenia i fundacje. Ich działania poprawiają gospodarkę i wspomagają przedsiębiorców oraz znacznie wpływają na kreowanie rynku pracy, a tym samym zmniejszają bezrobocie w regionie.

Wszystkie osoby biorące udział w szkoleniach, objęte zostały usługami doradztwa zawodowego i pośrednictwa pracy. Każdemu uczestnikowi zapewniono materiały szkoleniowe, ubezpieczenie, zwrot kosztów podróży, posiłki i dodatek szkoleniowy. Realizatorzy programu dołożyli wszelkich starań, aby uczestnicy szkoleń wynieśli jak największą korzyść i byli zadowoleni z możliwości, jakie dało im uczestnictwo w projekcie.

## „Dziecko to też obywatel”

Obrazy I Środkowopomorskiego Sejmiku Ognisk Środowiskowych Towarzystwa Przyjaciół Dzieci odbyły się 26 listopada br. w budynku Starostwa Powiatowego w Koszalinie. Wzięło w nim udział pięćdziesięcioro dzieci reprezentujących ogniska wychowawcze TPD z powiatów koszalińskiego, sławieńskiego, kołobrzeskiego i świdwińskiego.

Posiedzenie młodych parlamentarzystów otworzył Marszałek Sejmiku Tomasz Górecki. Referaty wygłosiło sześciu uczestników, między innymi Paulina Dołęgowska i Anna Kieres. Były w nich zawarte istotne problemy, z jakimi spotykają się na co dzień dzieci oraz sugestie, jak takie problemy dorośli powinni rozwiązywać.

Młodzi parlamentarzyści przyjęli rezolucję, w której zaapelowali do doro-

ślących o niezamykanie ognisk wychowawczych oraz o zapewnienie im godnych warunków do nauki, pracy i zabawy. "Dorośli - usłyszcie nasz głos!" - wezwali dramatycznie.

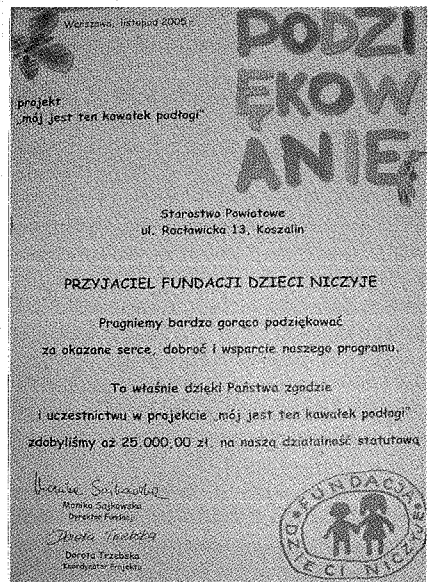
Obrazy sejmiku przebiegały bardzo sprawnie, każdy z uczestników przestrzegał obowiązującego regulaminu. Dzieci z należytym zaangażowaniem i powagą partaktowały swój udział w debacie. Większość z nich zgodnie stwierdziła, że Dziecięcij Sejmik Ognisk Środowiskowych TPD jest niezwykle ważny, bo można na szerokim forum zaprezentować swoje poglądy i aktywnie uczestniczyć w rozwiązywaniu własnych problemów. W końcu "Dziecko to też obywatel" argumentowali młodzi parlamentarzyści powtarzając hasło z plakatu zdobiącego ścianę sali obrad.



## "Dzieci niczyje" mogą na nas liczyć!

Dzięki uczestnictwu powiatu koszalińskiego w ogólnopolskim projekcie o nazwie "mój jest ten kawałek podłogi", Fundacja "Dzieci niczyje" realizująca to przedsięwzięcie otrzymała 25 tys. złotych z tzw. środków pomocowych na działalność statutową.

Z tej okazji, dyrektor Fundacji, Monika Sajkowska oraz koordynator projektu Dorota Trzebska przesłały na adres Starostwa Powiatowego w Koszalinie podziękowania za okazane serce, dobroć i wsparcie.



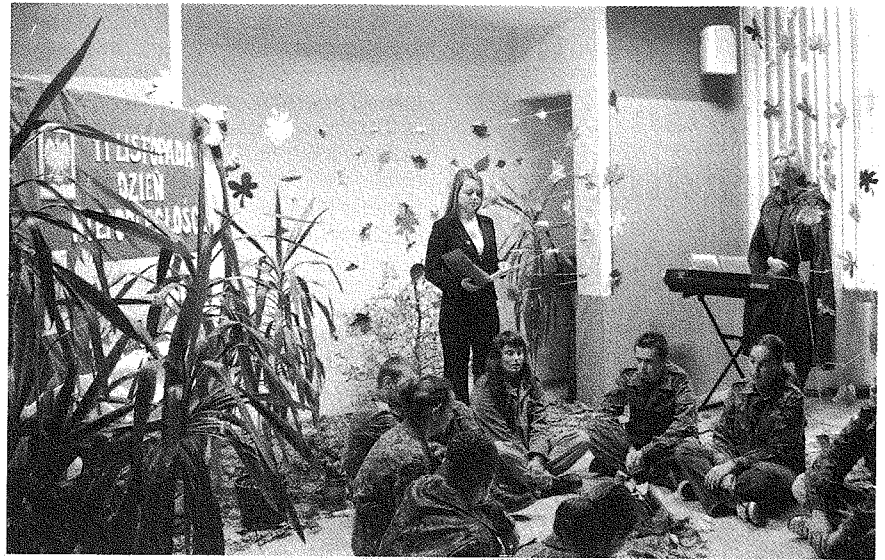
# Przy ognisku o historii

Święto Niepodległości; dzień odzyskania, po 123 latach, wolności przez Polskę. Choć Stefan Żeromski w 1918 roku pisał, że była to: "radość z odzyskania narodowego śmietnika", to Polacy wierzyli w swoją ojczyznę. Kraj zniszczony, wyeksploatowany przez zaborców, ale...wolny!

W Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Polanowie po raz czwarty odbyła się akademie uświetniająca ten wyjątkowy dla Polaków dzień.

W odnowionej auli, przy ognisku i w jesiennej scenerii, uczniowie wspominali to wydarzenie.

**Laura Popowicz, Asia Głuszkiewicz, Angelika Szlonszkiewicz, Ania**



**Filipowicz, Ania Kowalczyk, Rafał Bialek, Sylwek Kukiela, Damian Maszke, Sebastian Gryciuk** - ubrani w wojskowe stroje recytowali wiersze i śpiewali piosenki z okresu, kiedy ułani pod wodzą "Dziadka" - Józefa Piłsudskiego

walczyli o Polskę.

Scenografię przygotowała prof. **P. Olszewska** z pomocą prof. **R. Witkowskiej**. Oprawa muzyczna - prof. **A. Janicka**. Nad całością programu, pięknym słowem, czuwała prof. **E. Majcher**.

## Srebrne wesele "Przepiórek"

Takiej fety, jaką przygotowały władze gminy i Mieleński Ośrodek Sportu i Rekreacji Zespołowi Śpiewaczemu "Przepiórki" z Sarbinowa na ich 25 rocznicę powstania, nie spodziewał się nikt.

W udekorowanej sali, w Ośrodku Wczasowym "Adhara", 26 listopada odbyła się uroczystość. Oprócz jubilatów przybyły zespoły śpiewacze "Starościanki" z Bobolic i zespół z zaprzyjaźnionego Finnofurtu.

Wśród zaproszonych byli: gospodarze gminy **Elżbieta Reck** przewodnicząca Rady Gminy i **Zbigniew Choiński** wójt Gminy, **Ryszard Osiowy** starosta koszański i jego zastępca **Henryk Pacjan**, **Jan Kowalczyk** znany muzyk i kompozytor z Koszalina, **Krystyna Świetlicka** współzałożycielka "Przepiórek", **Zbigniew Krawczyk** proboszcz z parafii w Sarbinowie i **Adam Saks** - wikary z parafii w Mielnie, **Jan Czajkowski** dyrektor MOSiR oraz radni gminy, sołtysi i mieszkańcy Sarbinowa.

Członkowie Zespołu otrzymali dyplomy, naręcza kwiatów, upominki, życzenia zdrowia, powodzenia w życiu osobistym i sukcesów w pracy artystycznej.

"Przepiórki" są najstarszym zespołem artystycznym w naszej gminie. Jego założycielkami były: **Kazimiera Przepiórka** - to od jej nazwiska pochodzi nazwa zespołu, którą zaproponował

**Hipolit Stańczak, Zofia Kobylińska, Janina Szczepankowska i Teresa Włodyka**.

Zespołowi towarzyszy, niemal od początku istnienia, Kapela Ludowa pod dyrekcją **Henryka Teplickiego**.

Większość gminnych imprez odbywa się z udziałem "Przepiórek", zespół uświetnia swymi występami także uroczystości poza granicami naszej gminy, a nawet naszego województwa. Uczestniczy w Przeglądach i Prezentacjach Kulturalnych Wsi Koszańskiej. Nie zdarzyło się, żeby "Przepiórki" kiedykolwiek zawiodły.

Nasz zespół zawsze był doceniany - mówi szef Kapeli. Występowaliśmy w programie radiowym prowadzonym przez **Wincentego Stachowskiego**, w telewizyjnej "Kawie czy Herbacie" i na wielu imprezach poza naszą gminą.

Był szampan, śpiewy i tańce. Bawiono się znakomicie. Uroczystość prowadziła, jak zwykle sprawnie i dowcipnie, **Magda Muszyńska-Płaskowicz**, a imprezę filmowała ekipa Telewizji Szczecińskiej Oddział w Koszalinie. Fragmenty tej imprezy były emitowane 7 grudnia w TVP3 w programie "Telenotatnik".

*Hilary Kubsch*





# Czego boją się w Sarbinowie?

Do Starostwa Powiatowego w Koszalinie wpłynął protest sygnowany przez kilkudziesięciu mieszkańców Sarbinowa przeciwko planowanemu otwarciu w tej miejscowości placówki opiekuńczo - wychowawczej typu interwencyjnego.

Czego tak naprawdę obawiają się mieszkańcy Sarbinowa i czy ich lęki są uzasadnione? Na wątpliwości wyrażone w ich liście odpowiada Starosta Koszaliński. Poniżej prezentujemy bez skrótów teksty obu pism.

## Protest

**Mieszkańców Sarbinowa- skierowany przeciwko planowanemu otwarciu na początku 2006 roku Pogotowia Opiekuńczego dla dzieci z rodzin patologicznych-przy ulicy Nadmorskiej 126.**

My - niżej podpisani mieszkańcy Sarbinowa - składamy stanowczy protest w sprawie planowanego otwarcia na początku 2006 roku Pogotowia Opiekuńczego dla dzieci z rodzin patologicznych w wieku od 13 do 18 roku życia.

Nigdy nie zgodzimy się z arbitralną decyzją Starostwa Powiatowego w Koszalinie w przedmiotowej sprawie-podjętą bez uprzedniej konsultacji i wyrażenia zgody bez nas.

Jak dotąd-nie zostaliśmy oficjalnie poinformowani przez przedstawicieli władzy lokalnej, bądź Starostwa Powiatowego o tym zamiarze. W tej sprawie nie zostaliśmy również powiadomieni na wiejskim zebraniu.

Pragniemy podkreślić-że żyjemy w Państwie demokratycznym-w którym

każde ważniejsze decyzje władzy, powinny być uzgadniane z jego obywatelami i za ich aprobatą-zwłaszcza gdy dotyczy ich spraw.

Jesteśmy zbulwersowani taką ogólną decyzją Starostwa Powiatowego w Koszalinie -tym bardziej, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że Sarbinowo jest miejscowością typowo wczasową, do której przyjeżdżają turyści z całej Polski oraz z państw sąsiadujących z nią. Właśnie turystyka jest głównym źródłem utrzymania naszych rodzin.

Powołanie do życia placówki Pogotowia Opiekuńczego dla dzieci z rodzin patologicznych w naszej miejscowości jest niczym innym jak antyreklamą Sarbinowa. Jest wiele innych miejscowości-nie wczasowych-w których taka placówka mogłaby powstać, z dala od większych skupisk ludzkich. Wystarczy mieć chociaż odrobinę wyobraźni-aby dojść do wniosku, że taka decyzja z góry jest skazana na niepowodzenie. Widocznie takiej wyobraźni zabrakło niektórym urzędnikom Starostwa Powiatowego. Obawy nasze są jak najbardziej słuszne i uzasadnione-jeśli uwzględnimy fakt-że w Sarbinowie nie ma Po-

sterunku Policji ani żadnej innej służby porządkowej, która mogłaby uchronić jego mieszkańców przed agresją nastolatków, napadami i kradzieżami ze strony zdemoralizowanej młodzieży z rodzin patologicznych. Przyczyni się to również do demoralizacji naszych dzieci.

W praktyce -codziennie borykamy się z wieloma problemami jak: z wzrastającymi kradzieżami, napadami i ubóstwem. Sarbinowo otoczone jest miejscowościami, w których były PGR-y - stąd stale spotykamy się z różnymi patologicznymi zjawiskami. Dodatkowych kłopotów nam nie trzeba.

Biorąc pod uwagę nasze słuszne argumenty-wnosimy o zmianę podjętej decyzji przez Starostwo Powiatowe w przedmiotowej sprawie-ponieważ w powstanie Pogotowia Opiekuńczego w Sarbinowie- nigdy nie wyrazimy zgody.

W załączeniu - przedkładamy listę osób popierających nasz protest z ich własnoręcznymi podpisami.

*Mieszkańcy Sarbinowa*

Pan  
Marek Gil  
Sołtys wsi Sarbinowo  
ul. Nadmorska 51  
76-034 SARBINOWO

## Szanowny Panie Sołtysie!

Z uczuciem zatroskania przeczytałem protest sygnowany przez kilkudziesięciu mieszkańców Sarbinowa przeciwko planowanemu otwarciu w tej miejscowości placówki opiekuńczo-wychowawczej typu interwencyjnego.

Zacznijmy jednak od formalnego sprostowania.

Nie jest prawdą, że w powyższej sprawie Starostwo Powiatowe podejmowało "odgórne i arbitralne decyzje" tym bardziej, że z formalnego punktu widzenia nie jest stroną w tym sporze.

Decyzja o powołaniu wielofunkcyjnej placówki w Mielnie (Dom Dziecka) wraz z przyszłą placówką w Sarbinowie (placówka interwencyjna) powstawała w trakcie długotrwałego procesu, ostatecznie podjęli ją w imieniu swoich wyborców, a więc także mieszkańców Sarbinowa, radni powiatu koszalińskiego przyjmując stosowne uchwały oraz realizując w tym zakresie zapisy "Strategii rozwiązywania problemów społecznych w Powiecie Koszalińskim w latach 2002 - 2006".

Przyjęte rozwiązania poprzedziły konsultacje w komisjach rady, a także spotkania ze specjalistami z zakresu pomocy społecznej, pedagogami oraz przedstawicielami placówek opiekuńczo - wychowawczych z terenu województwa zachodniopomorskiego. Projekt zmian w instytucjonalnej opiece nad dzieckiem był konsultowany zarówno z Wojewodą Zachodniopomorskim, Zachodniopomorskim Kuratorium

Oświaty, jak i Ministerstwem Edukacji Narodowej oraz Ministerstwem Pracy i Pomocy Społecznej.

W państwie demokratycznym rozstrzygnięcia samorządu są wyrazem woli większości, honorowanej przez mniejszość, zwłaszcza wtedy, gdy dotychczas interesu ogólnospołecznego, a z taką właśnie sytuacją mieliśmy do czynienia w tym przypadku.

Nieprawdziwe jest również stwierdzenie, że o zamiarze uruchomienia placówki społeczność Sarbinowa nie została formalnie powiadomiona. Informację w tej sprawie przedłożył oficjalnie ponad miesiąc temu (14 września br.) dyrektor Domu Dziecka w Mielnie, pan Ryszard Pałczyński, podczas zebrania wiejskiego w Sarbinowie. Powiadomiony został również wójt gminy Mielno pismem z dnia 5 maja 2005 roku, sygn. PI/MZ/8232-25/05.

ciąg dalszy na str. 8

ciąg dalszy ze str. 7

## Czego boją się w Sarbinowie?

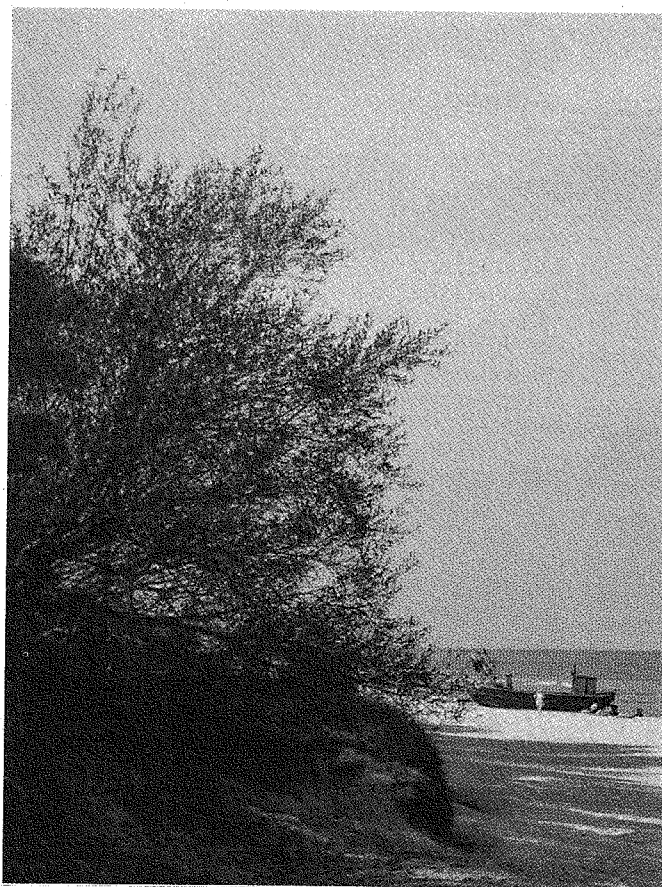
Mimo więc, iż procedury związane z powoływaniem nowej placówki nie zostały naruszone, a wszystko odbyło się zgodnie z zasadami samorządności i demokracji, ze zrozumieniem odnoszę się do niepokojów wyrażonych w proteście grupy mieszkańców Sarbinowa, traktując je jako skutek zbyt małej wiedzy lokalnej społeczności o specyfice i charakterze placówki opiekuńczo - wychowawczej typu interwencyjnego, a nie egoizmu i braku wrażliwości społecznej.

Ani przez chwilę bowiem nie utraciłem przekonania, że co do istoty - nie ma między nami sporu. Głęboko wierzę, że mieszkańcom Sarbinowa, podobnie jak nam wszystkim, nie jest obojętny los dzieci pochodzących ze środowisk zaniedbanych wychowawczo. Wierzę że towarzyszy nam poczucie współodpowiedzialności za zapewnienie najmłodszym możliwie najlepszej i najbardziej profesjonalnej opieki. A takie właśnie możliwości stworzą tym dzieciom placówki w Mielnie i Sarbinowie.

Wszystkich mieszkańców Sarbinowa pragnę zapewnić, że nieuzasadnione są jakiegokolwiek obawy o stan bezpieczeństwa publicznego w tej miejscowości, a przypisywanie wychowankom placówki interwencyjnej cech przestępczych, straszenie nimi opinii publicznej i oskarżanie o nieuchronną demoralizację miejscowych dzieci jest niczym nieuprawnionym pomówieniem i godną pożałowania manipulacją.

Trzeba wyjaśnić, że podopieczni placówek tego typu w przeciwieństwie do pensjonariuszy schronisk dla nieletnich czy też zakładów poprawczych wywodzą się nie ze środowisk zagrożonych przestępczością, lecz z powodu trudnej sytuacji życiowej oraz nierealizowania obowiązku szkolnego wymagają natychmiastowej pomocy w zakresie opieki i wychowania. Nie są to więc osoby zdemoralizowane i niebezpieczne dla otoczenia, ale zaniedbane rodzinie i wychowawczo, wymagające wsparcia społecznego i opieki pedagogicznej.

Placówka w Sarbinowie podobnie jak Dom Dziecka w Mielnie będzie placówką funkcjonującą w cyklu całodobowym, zaś przebywające tu dzieci pozostaną pod ciągłym nadzorem opiekunów i wychowawców. Pobyt w placówce ma charakter interwencyjny i wiąże się z koniecznością zapewnienia podopiecznym fachowej opieki na okres nie dłuższy niż trzy miesiące, tj.



do chwili rozstrzygnięcia przez sąd rodzinny i nieletnich o ich dalszym losie. Trzeba podkreślić, że decyzję o umieszczeniu dziecka w takiej placówce podejmują sądy rodzinne i nieletnich, a nie jak w przypadku młodocianych przestępców wydziały karne sądów rejonowych.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami po tym okresie dziecko powinno powrócić do rodziny naturalnej lub zostać umieszczone w rodzinie adopcyjnej albo zastępczej lub w placówce opiekuńczo - wychowawczej typu rodzinnego albo socjalizacyjnego.

Dotychczasowe doświadczenia wynikające z funkcjonowania placówek

tego typu w Polsce i powiecie koszalińskim wskazują, że ich obecność nie tylko nie jest uciążliwa dla środowiska, ale wręcz przeciwnie, może mu dobrze służyć.

Przykładem takiego współistnienia było Pogotowie Opiekuńcze w Polanowie, obecnie Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy, którego związki z lokalną społecznością zaowocowały wieloma obustronnie korzystnymi inicjatywami i przedsięwzięciami. M. in. organizowaniem wojewódzkich imprez sportowych w piłce nożnej i tenisie stołowym, wspólnym udziałem w uroczystościach gminnych i powiatowych. Wychowankowie tej placówki wielokrotnie zdobywali nagrody i wyróżnienia uczestnicząc wraz z miejscowymi dziećmi w różnorodnych konkursach.

Już dziś można wskazać niektóre korzyści, jakie z faktu istnienia placówki tego typu wyniknąć mogą dla Sarbinowa:

- zwiększy się np. o około 20 osób liczba uczniów miejscowej szkoły, a w ślad za tym wzrośnie subwencja oświatowa i oddali widmo ewentualnej likwidacji;

- utworzone zostaną nowe miejsca pracy;

- podobnie jak w Domu Dziecka w Mielnie powstanie kompleks sportowy, z którego będą mogli korzystać zarówno miejscowi, jak i wypoczywający w Sarbinowie turyści;

- placówka będzie zaopatrywać się w tutejszych sklepach i punktach handlowych oraz korzystać z usług podmiotów działających na terenie miejscowości;

- wychowankowie placówki opiekuńczo - wychowawczej realizować będą na rzecz Waszej miejscowości i jej mieszkańców różnorodne prace użyteczne oraz organizować imprezy sportowe i kulturalne o charakterze integracyjnym.

Przykłady można by mnożyć.

Biorąc pod uwagę powyższe, apeluję do autorów protestu, by nie przyjmowali bezkrytycznie domniemych zagrożeń i uznali zasadność przyjętych przez samorząd powiatowy rozwiązań w tej sprawie.

Sarbinowo ma szansę zyskać nowy, atrakcyjny wizerunek, prezentując się w Polsce jako malownicza, nadmorska miejscowość, wyróżniająca się na tle setek podobnych wrażliwością swoich mieszkańców, gotowych nieść pomoc i wsparcie potrzebującym dzieciom.

Z wyrazami szacunku -  
starosta koszaliński  
Ryszard Osioły



## Nagrody dla honorowych dawców krwi

Z okazji obchodzonych w listopadzie Dni Honorowego Krwiodawstwa, wręczono nagrody i medale dla najbardziej zasłużonych dawców krwi. Wręczenie wyróżnień odbyło się 25 listopada 2005 roku w sali konferencyjnej Oddziału Zamiejscowego Urzędu Wojewódzkiego w Koszalinie. Wśród wyróżnionych znalazła się liczna grupa krwiodawców z powiatu koszalińskiego. Nagrody z rąk **Ryszarda Osiewego**, starosty koszalińskiego odebrali m.in.: **Mariusz Rzędzian** z Sianowa, który oddał honorowo 7,2 litrów krwi, **Łukasz Lipiński** z Mielna (4,5 litra krwi), **Marian Jagiełło** z Polanowa (43 litry) **Jerzy Malich** (33,6) i **Adam Malich** z Rzepkowa (26,4), **Agnieszka Pałasz** z Popowa (9,9), **Jolanta Nierobisz** (9) i **Magdalena Nierobisz** z Krępy - (6,75).



## Tym razem zima nie zaskoczy



Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Koszalinie wygrało przetarg ogłoszony przez Zarząd Dróg Miejskich na zimowe utrzymanie ulic i chodników w mieście. Poinformował o tym dyrektor **Tomasz Uciński** podczas konferencji prasowej zorganizowanej 23 listopada w siedzibie firmy.

W Koszalinie jest do odśnieżenia 161 kilometrów ulic i ponad 212 tysięcy metrów kwadratowych chodników, dlatego PGK przygotowało szczegółowy plan działań "Akcji zimowej", który określa, jakie czynności pracownicy będą podejmować, terminy, kolejność odśnieżania i sprzęt jakiego użyją.

Dodatkowo od 1 listopada PGK otrzymuje 2 komunikaty meteorologiczne, dzięki temu zostanie wyeliminowa-

ny czynnik zaskoczenia oraz pozwoli na wcześniejsze przygotowanie ludzi i sprzętu.

PGK ma do dyspozycji 4 pługo-solarki, 4 pługo-piaskarki, 5 pojazdów opługowanych i 2 ładowarki, a do odśnieżania chodników 4 ciągniki z pługami i piaskarkami. W "akcji zimowej" zaangażowanych będzie 30 pracowników Działu Oczyszczania Miasta PGK, w cięższych warunkach do pracy skierowanych zostanie kolejnych 100 pracowników z innych działów.

Wszystkie działania będą przeprowadzane sprawnie i szybko, by piesi i zmotoryzowani mieszkańcy Koszalina nie odczuwali wielkich trudności w poruszaniu się po opadach śniegu. (n)

## Pół tysiąca poborowych

### Do woja marsz!

W 8. Koszalińskim Pułku Przeciwlotniczym w listopadzie trwało wcielanie grupy ponad pięciuset poborowych do odbycia zasadniczej służby wojskowej. Przybyli żołnierze zostali umundurowani i zakwaterowani w pododdziałach młodego rocznika, został im również wypłacony żołd.

Do armii wcielono mężczyzn z terenu czterech województw, bo z wezwanych jedynie 29 osób to mieszkańcy Koszalina i okolic. Niektórzy z przybyłych poborowych widzą w 9-miesięcznej służbie wojskowej swą szansę życiową...

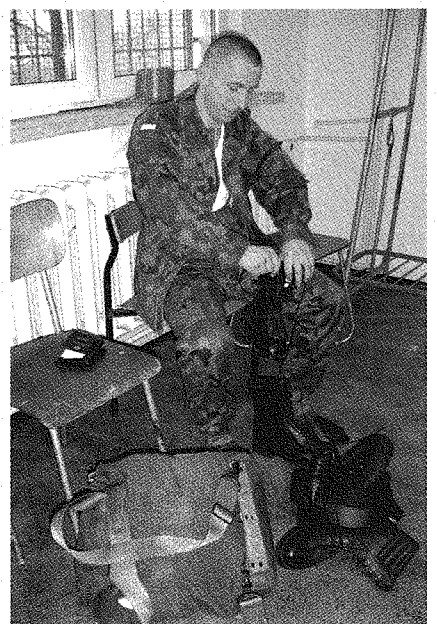
- *Jeżeli będę miał możliwość związa-  
nia się na stałe z wojskiem, to bardzo chętnie* - powiedział 19-letni **Henryk Kobalczyk** z podkoszalińskiego Giezkowa (na zdjęciu przy dopasowywaniu żołnierskiego odzienia). - *Nie szła mi nauka w "samochodówce", a ostatnio pomagałem rodzicom w domu, gdzie mam sześcioro rodzeństwa. Może uda mi się w armii uzupełnić wykształcenie.*

Wcielani do armii młodzi ludzie - po wizytach, m.in. u fryzjera, łaźni i stanowisku mundurowym - trafili do pododdziałów, aby poznać swoich bezpośrednich przełożonych. Służba lekka nie będzie, choć ponoć tylko dla wyjątkowo opornych... leniuchów.

- *Wszystkich 522 poborowych czeka okres trzymiesięcznego szkolenia, w trakcie którego nauczą się podstaw rzemiosła wojskowego* - wyjaśnia zakres szkolenia st. chor. szt. **Adam Gajewski**, rzecznik dowódcy koszalińskiego pułku. - *Po tym okresie 147 żołnierzy przejdzie do określonych pododdziałów pułku, a pozostali zostaną skierowani do innych jednostek wojsk lądowych.*

To już trzeci pobór w tym roku, który za cel ma przeszkolenie żołnierzy służby zasadniczej w 8. Koszalińskim Pułku Przeciwlotniczym. Od lipca do końca br. przez cykl szkolenia w sumie przejdzie tu blisko 1000 żołnierzy.

**Tekst i fot. Wiesław Miller**



**Komitet ratowania szpitala apeluje**

## Nieszczęście wymusza ofiarność

**Podczas listopadowego posiedzenia Zarządu Województwa Zachodniopomorskiego zdecydowano o powołaniu Honorowego Komitetu Odbudowy Szpitala Wojewódzkiego w Koszalinie. Trwa remont spalonej części budynku lecznicy. Natomiast Urząd Marszałkowski ogłosił konkurs na stanowisko nowego dyrektora szpitala.**

Przypomnijmy, że do pożaru doszło w nocy 18 października br. Na szczęście, w porę udało się ewakuować ponad 60 pacjentów z trzech mieszczących się w budynku oddziałów szpitala. Ogień szalał na dachu budynku. Jednak grupa strażaków z przybyłych 17 jednostek zawodowych i ochotniczych

na ugaszenie pożaru potrzebowała prawie trzy godziny. Niestety, w trakcie akcji zniszczeniu uległy pomieszczenia oddziałów lecznicy, gdzie umieszczono cenny sprzęt medyczny. Trwa ustalanie przyczyny powstania pożaru, a zakłada się zaproszenie ognia na poddaszu przez... palącego papierosa pacjenta albo zwarcie instalacji elektrycznej. Straty wynikłe z działania żywiołu już wstępnie oceniono na ok. 4 mln zł, ale ekspertyzy i kontrole sprzętu nadal trwają. Dobrze, że zadbano o ubezpieczenie obiektu i wyposażenia medycznego, co pozwoli uzyskać odszkodowanie. To jednak cios dla zadłużonej na ok. 10 mln zł placówki.

Niemal natychmiast zorganizowano akcję wsparcia finansowego lecznicy.

Wciąż otwarte jest konto: BOŚ O/Koszalin 35154010432001810131300001, z dopiskiem: **"Na Oddział Wewnętrzny A z Pododdziałem Chemioterapii Onkologicznej"**.

Hojnością wykazał się Zarząd Województwa, który przekazał 700 tys. zł na usuwanie szkód po pożarze, a w przyszłorocznym budżecie planuje zarezerwować 2,7 mln zł na odnowienie spalonej części lecznicy. Tu dodajmy, że Urząd Marszałkowski w Szczecinie jest organem prowadzącym szpital w Koszalinie. Powstanie w listopadzie Honorowego Komitetu Odbudowy Szpitala ma za cel pozyskiwanie pieniędzy na renowację budynku i rozwój placówki, głównie wśród samorządów gmin, których mieszkańcy korzystają z lecznicy. Stąd udział w szczecińskim spotkaniu: **Mirosława Mikietyńskiego** - prezydenta Koszalina i **Henryka Pacjana** - wicestarosty powiatu koszalińskiego (zarazem szefa Rady Społecznej lecznicy w Koszalinie).

Prace remontowe już się rozpoczęły. Naprawiono pokrycie dachu, a odnowione zostaną oddziały chemioterapii i bloku operacyjnego okulistyki. (m)

**Powiat od podszewki**

### Stare Bielice

Nazwa wsi Bielice pochodzi prawdopodobnie od rodzaju gleby bielicy, typowej dla osadów polodowcowych Pomorza. Wykopaliska odkryły ślady kultury pomorskiej m. in. w Starych Bielicach i Tatowie. Najstarsza zapisana (w 1300 r.) nazwa wsi to BELYZ ANTIQ, pochodząca z czasów, kiedy osadę przy starym szlaku handlowym (Kołobrzeg-Gdańsk) nabył klasztor cysterek z Koszalina. Z 1370 roku pochodzi wzmianka o kościele parafialnym w Starych Bielicach. Jego proboszczem był Heinrich Klocke.

Podczas wojny siedmioletniej w okolicy Starych Bielice miała miejsce potyczka wojsk pruskich i wracających spod Kołobrzegu wojsk rosyjskich (1761 r.). Wygrał wówczas oddział jazdy pruskiej dowodzony przez gen. Wenera. Wydarzenie to spowodowało napływ ogromnej ilości oddziałów rosyjskich pod wodzą feldmarszałka Romanzowa i uciążliwe kontrybucje nałożone na wieś. Od 1409 aż do parcelacji miejscowego folwarku w 1771 roku, wieś należała do rodu von Schmeling. Z tamtego okresu pochodzi zapis nazwy wsi na mapie Lubinnsa-Nienbels.

W XVI stuleciu przy kościele w Starych Bielicach zawiązała się gmina luterkańska, do której należała także sąsiednia świątynia w Nowych Bielicach, dziś już nieistniejąca.

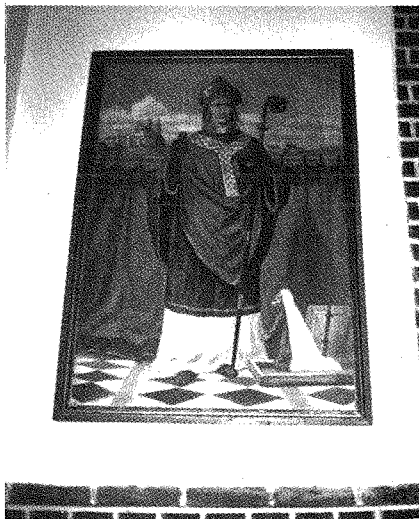
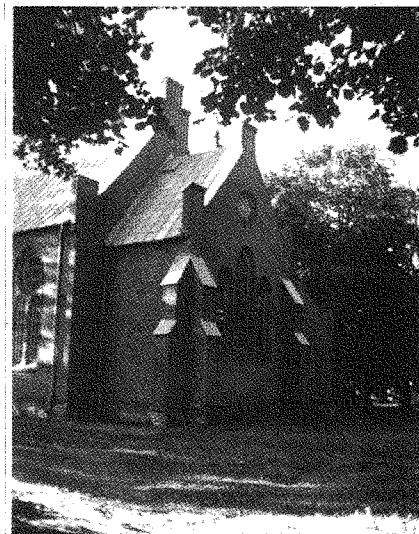
Na uwagę zasługują dwa domy

o konstrukcji szachulcowej i zabytkowy cmentarz.

Obecny kościół filialny p.w. św. Stanisława Biskupa i Męczennika, zbudowany został w 1894 roku jako ewangelicki. Styl neogotycki, murywany z cegły na kamiennej podmurówce, z prezbiterium wyodrębnionym, zamkniętym trójbocznie. Od strony zachodniej wieża zakończona jest dachem namiotowym i strzelistą iglicą. Zabytkowy wystrój kościoła stanowią:

- dzwon pochodzący z 1569 roku przetopiony i na nowo odlany w Szczecinie w 1905 r.
  - granitowa kropielnica pochodząca z przełomu XIV XV wieku.
- Ostatnio pokryto dach kościoła blachą cynkową.

**Tekst i fot. Teresa Bochenek**





## Lato z Polonusami

## Jesienne wyróżnienie



Koszalinianin Zbigniew Ciechanowski, prezes oddziału Stowarzyszenia "Wspólnota Polska", został w Święto Niepodległości zaproszony do Warszawy przez prezydenta RP - Aleksandra Kwaśniewskiego, aby być odznaczonym Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski za 35-lecie działalności na rzecz Polonii i Polaków za granicą. W Koszalinie z gratulacjami dla laureata pospieszył Ryszard Osiowy - starosta powiatu.

Z. Ciechanowski urodził się 22 października 1932 r. w Bydgoszczy. II wojnę światową spędził w Mogilnie. Po okupacji skończył Liceum Ogólnokształcące i Pedagogiczne w Inowrocławiu. Jednak i tam długo miejsca nie zagrażał...

- Z nakazem pracy wystali mnie w 1952 roku na Pomorze Środkowe i w Koszalinie zostałem instruktorem w Domu Harcerza - opowiada dawne dzieje Z. Ciechanowski.

Podjął też studia i został absolwentem Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku. Zdobyte wykształcenie przydało się, bo przez 18 lat pełnił obowiązki dyrektora najpierw Domu Kultury Dzieci i Młodzieży, który przemianowano w Młodzieżowy Dom Kultury. Był także wizytatorem Kuratorium Oświaty. Ile pełnił funkcji społecznych - nie zliczy.

W sposób naturalny w 1969 r. przeszedł na stanowisko zastępcy dyrektora Wydziału Kultury Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie (5 lat później został szefem tej jednostki administracji państwowej). W tym czasie akurat zapadła decyzja, aby podjąć organizację Festiwalu Chórów Polonijnych w 1970 r. I tak narodziła się... nowa świecka tradycja. Już 6 lat później festiwal wykonawców polonijnych stał się imprezą o randze światowej, a w 2006 r. odbędzie się po raz dwunasty.

- Wizyty rodaków z zagranicy ożywiły Koszalin - podkreśla prezes Ciechanowski. - Dzięki pobytowi Polonii w mieście powstał amfiteatr imienia Ignacego Paderewskiego i jedyny w świecie pomnik Więzi Polonii z Macierzą, który stoi na placu Polonii.

Już 29 lat - od 1990 r. już jako członek zarządu a następnie prezes miejscowego oddziału Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" - organizuje coroczne imprezy ph. "Polonijne Lato". Wśród nich m.in. są: Studium Dyrygentów Chórów Polonijnych, warsztaty artystyczno-edukacyjne dla dzieci i młodzieży ze Wschodu i Zachodu, a a poza Koszali-

nem także chórálne kursy dyrygenckie w Barze na Ukrainie, Baranowiczach na Białorusi i Wilnie na Litwie. Nie tylko w wakacje przejawia aktywność. Z inicjatywy prezesa powstał Polonijny Klub Studenta dla rodaków pochodzenia polskiego. Natomiast cztery szkoły z regionu nawiązały współpracę patronacką z placówkami oświatowymi na Litwie, np. Zespół Szkół w Boninie z Wyższą Szkołą Rolniczą w Białej Wacie.

Oparciem jest rodzina. Żona Genowefa przez 40 lat pracowała w Domu Książki, w tym na kierowniczym stanowisku w dziale księgarskim. Ma dwie córki. Joanna z mężem Zbigniewem Papiernikiem uczą w Szkole Podstawowej nr 4 w Koszalinie, a Małgorzata pracuje w hotelu "Pomerania" Szczecinie, gdzie mieszka z muzykiem Szymonem Piotrowskim, który jest siostrzeńcem słynnego aktora Tadeusza Łomnickiego.

Hobby pana Zbigniewa to wędkarstwo i grzybobranie. Twierdzi, że okoliczne rzeki i lasy zna na pamięć...

**Tekst i fot. Wiesław Miller**

Napisali do nas

## Wyprawa w Chmury

Za pośrednictwem Waszego pisma pragnę gorąco podziękować organizatorowi panu Tadeuszowi Miąsek i sponsorowi panu Klemensowi Imioła. Dzięki ich zaangażowaniu, w jeden z piękniejszych dni tej jesieni, dzieci ze Strzeżęcina (i nie tylko) uczestniczyły w locie samolotem typu CESNA. Możliwość zobaczenia regionu; pól, lasów, morza a zwłaszcza swojego domu, swojego podwórka, z „lotu ptaka” wywarła na nich ogromne wrażenie.

Przeżycia z tej wycieczki pozostaną na długo w ich pamięci. Tym bardziej, że dla większości z nich była to pierwsza „wyprawa w chmury”.

Pragnę również podziękować za wspieranie naszych sołeckich inicjatyw na rzecz dzieci i młodzieży. Przekazany dla nich sprzęt do gry w koszykówkę wzbudził w nich zainteresowanie tą dyscypliną sportu. Działania te pozwalają wyzwalać w naszej młodzieży pozytywne emocje i są mobilizujące.

**Ewa Dziurła prezes KTPD**





## Dzień Nauczyciela w gminie

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej 13 X 05r. odbyło się miłe i uroczyste spotkanie dyrekcji, nauczycieli i innych pracowników Zespołu Szkół w Mścicach.

Uczniowie klasy VI wraz z nauczycielami - **Anetą Piszer, Teresą Frączzak i Ewą Waszkiewicz** oraz chór szkolny prowadzony przez **Bożenę Cienkowską** przygotowali uroczysty apel.

Zabawne teksty dotyczące pracy nauczycieli rozbawiły wszystkich, a pięknie wykonane utwory muzyczne wprowadziły w radosny nastrój. Następnie przedstawiciele Rad Rodziców przy Zespole Szkół w Mścicach **Beata Kowalska i Grzegorz Ryk** złożyli najserdeczniejsze życzenia wszystkim pracownikom a dyrektorowi **Leszkowi Lenarcikowi** wręczyli wielki kosz kwiatów.

Podczas spotkania, w miłej atmosferze, przy pięknie udekorowanych stołach dyrektor **Leszek Lenarcik** wręczył nagrody: **Kamili Groniek, Jolancie Piekut-Borowskiej, Jolancie Rębacz-Stemporowskiej, Renacie Skoniecznej, Danucie Paczkowskiej, i Annie Szymczak.**

Nagrodę dyrektora otrzymali również: **Krystyna Ryzka-Bielska i Leontyna Szalawska.**

Nagrodę dyrektora szkoły w Tymieniu otrzymali: **Teresa Zawoluk, Jolanta Piwko, ks. Roman Gałka, ks. Andrzej Sołtys, Bogumiła Bukowczan.**

Za wzorową pracę administracyjną **Iwona Gołaszewska** - sekretarz szkoły

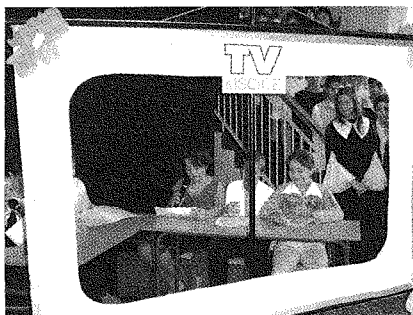
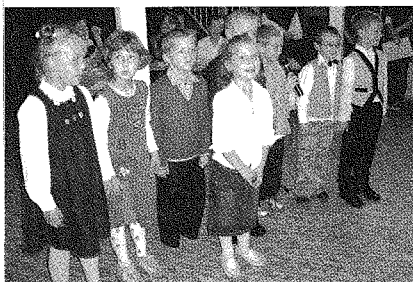
Ze Szkoły Podstawowej w Łęknie nagrodę dyrektora szkoły przyznano - **Halinie Subel, Wiesławowi Subel, i Rafałowi Mrozek.**

Ze Szkoły Podstawowej w Jamnie nagrodę dyrektora szkoły otrzymała - **Anna Puszczyk**

18 X 05r. o godz. 12. 00 odbyło się w sali Urzędu Gminy w Będzinie spotkanie wójta **Ryszarda Sawicza** z nagrodzonymi nauczycielami i pracownikami szkół. Podczas spotkania złożono najserdeczniejsze życzenia i wręczono nagrody.

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej nagrody wójta gminy Będzino otrzymali:

z Zespołu Szkół w Mścicach - **Wanda Lenarcik, Tomasz Skonieczny;** z Zespołu Szkół w Tymieniu - **Elżbieta Gostomczyk;**  
*Szkoła Podstawowa w Łęknie - Zofia Madej*  
*Szkoła Podstawowa w Jamnie - Iwona Rzczkowska*



## Co w szkołach?

Szkoła Podstawowa w Dobrzycy staje się miejscem chętnie odwiedzanym przez dzieci mieszkające i uczące się w krajach unijnych a przebywające gościnnie u rodzin w Dobrzycy.

Tradycyjnie od kilku już lat uczniów kl. II w Dobrzycy odwiedzają ich rówieśniczki z Holandii - **Daniele (7 lat) i Laurence (8 lat) van den Berg.** Dziewczynki bardzo dobrze znają język polski, więc bez przeszkód uczestniczyły przez tydzień w zajęciach lekcyjnych. Uczyły się z tych samych podręczników i wykonywały takie same zadania, jak pozostałe dzieci w klasie. Były bardzo zadowolone z tego, że mogły nas uczyć liczyć i czytać po holendersku. Opowiedziały również swoim rówieśnikom, jak wygląda nauka w ich szkole i klasie, do której chodzą.

Duże zainteresowanie naszych małych gości wzbudziła uroczystość ślubowania pierwszoklasistów.

Na zakończenie ich pobytu odbyło się miłe pożegnanie z udziałem rodziców dziewczynek, ich cioci oraz dyrektora naszej szkoły. Dzieci wzajemnie obdarowywały się prezentami, nie zabrakło też słodyczy.

III klasę naszej szkoły odwiedziła koleżanka z Niemiec, która przez kilka dni była również naszą uczennicą.

Dla wszystkich dzieci były to nowe i ciekawe doświadczenia, dzięki którym mogły choć trochę poznać kulturę i tradycje swoich krajów.

Będziemy starali się kontynuować tę ciekawą formę współpracy.

**Hanna Siegięda**  
*- nauczyciel SP w Dobrzycy*

## Rajd Papieski

16 października 2005 roku 20-osobowa grupa uczniów Zespołu Szkół w Mścicach z dwójką opiekunów uczestniczyła w II Rajdzie Papieskim upamiętniającym rocznicę wyboru w roku 1978 kardynała Karola Wojtyły na papieża Jana Pawła II.

Trasa o długości ponad 7 km wiodła malowniczymi plenerami z Sanktuarium na Górze Chełmskiej do Seminarium Duchownego w Koszalinie. W miejscu zakończenia rajdu organizatorzy przygotowali ognisko, przy którym można było się ogrzać i upiec kiełbaski, zorganizowali również konkursy sprawnościowe. Każdy uczestnik otrzymał dyplom oraz plaketkę pamiątkową.

**Nauczyciel - Ewa Waszkiewicz**

## Pierwszy Konkurs Poezji Religijnej

7 października 2005 roku w Zespole Szkół w Tymieniu odbył się konkurs poezji religijnej, w którym wzięła udział młodzież Gimnazjum Samorządowego w Tymieniu. Uczniowie sami dokonali wyboru tekstów i ich interpretacji.

Jury przyznało: I miejsce - **Wojciechowi Gostomczykowi**, II miejsce - **Klaudii Rybczyńskiej i Marcelinie Mikiel**, III miejsce - **Ewelinie Matuszewskiej.**

Konkurs zorganizowała **Bernadeta Satro** z okazji obchodów Dnia Papieskiego. Na fotografii uczestnicy konkursu. (Fot. K.Kraska)



## Warsztaty w Jamnie

Centrum Edukacji Nauczycieli w Koszalinie wraz z nauczycielami i uczniami ze Szkoły Podstawowej w Jamnie zorganizowało warsztaty "edukujące" wychowawców koszalińskich przedszkoli.

Ich celem było przybliżenie historii, tradycji i kultury jamneńskiej, która przetrwała do końca II wojny światowej wraz z wyjazdem ostatnich jamneńczyków.

Dzieci z SzP z Jamna ubrane w stroje ludowe omawiały zwyczaje panujące niegdyś w Jamnie, przybliżyły historię XIV w. kościoła, XIX w. zabudowę, wyposażenie mieszkań i ceremoniału.

Natomiast "Lulki" - dobre karzełki znad brzegów jeziora Jamno, w piosence przedstawiały legendę swojego istnienia.

W organizację warsztatów i ich przeprowadzenie zaangażowały się: nauczycielki - **Iwona Rzczkowska i Anna Puszczyk** z Jamna, **Krystyna Taciak** - odtwórcza haftu jamneńskiego i kultury jamneńskiej oraz **Wiesława Stadnik** nauczycielka a zarazem konsultantka CEN w Koszalinie.

Zainteresowanie warsztatami było ogromne. **Dyrektor Szkoły w Jamnie Danuta Roguska**





## Nowy samochód dla niepełnosprawnych...

Gmina uzyskała dofinansowanie ze środków PFRON na zakup samochodu do przewozu osób niepełnosprawnych ze Środowiskowego Domu Samopomocy z Biesiekierza. W wyniku procedur przetargowych został wyłoniony dostawca towaru. Samochód marki Peugeot o wartości 120 tys. złotych został dofinansowany przez PFRON w wysokości 92 tys. zł., 38 tys. zł zostało pokryte ze środków budżetu gminy.

## ...i dla strażaków

Ochotnicza Straż Pożarna w Parnowie jest bogatsza o nowy samochód strażacki marki FORD. Odbiór samochodu nastąpił 15 listopada w Częstochowie. Samochód wyposażony jest w agregat prądowórczy, agregat gaśniczy, maszt oświetleniowy oraz 2 komplety ubrań ogniowórczych. Zakup tego samochodu wyniósł 119 tys. zł, z czego 50 tys. dofinansował Zarząd Główny Straży Pożarnej w Warszawie, pozostała część została dofinansowana ze środków gminy.

Na zdjęciu od lewej: Roman Gadomski - Komendant Gminnej OSP, Ryszard Trojanowski - Naczelnik OSP, Stanisław Zybert - kierowca OSP



## Odnowa wsi w gminie Biesiekierz

Gmina Biesiekierz uzyskała dofinansowanie na realizację dwóch projektów w ramach działania 2.3. **"Odnowa wsi oraz zachowanie i ochrona dziedzictwa kulturowego"** w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego "Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich na lata 2004 - 2006".

Projekt **"Doposażenie świetlic wiejskich na terenie gminy Biesiekierz"** obejmuje doposażenie 9 świetlic wiejskich z terenu naszej gminy. Wartość dofinansowania wynosi 178 316,00 zł.

Projekt **"Odnowa centrów wsi - miejscowość Biesiekierz i Parsowo. Modernizacja chodników"** obejmuje modernizację chodników w tych dwóch miejscowościach. Wartość dofinansowania wynosi 125 881,00 zł. Dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej jest na poziomie 80% kosztów kwalifikowanych projektu.

## Zacznijmy od siebie

Po raz kolejny w Szkole Podstawowej w Biesiekierzu obchodziliśmy w październiku Światowy Dzień do Walki z Głodem.

Rozpoczęliśmy go od wspólnego pieczenia ciast dla ubogich. Członkowie szkolnego koła gastronomicznego i koła PCK wraz z opiekunami Agnieszką Kolanowską i Marią Łońską dostarczyli produkty i samodzielnie wykonali przepyszne i wspaniałe wyglądające ciasta. Do akcji pieczenia ciast dołączyli również nauczyciele i rodzice naszych uczniów. Upieczone ciasta zostały dostarczone do siedziby Zarządu Rejonowego PCK w Koszalinie.

Tego dnia nauczyciele-wychowawcy rozmawiali z uczniami na temat problemu głodu panującego na świecie. Lekcje przeprowadzane były twórczymi metodami aktywizującymi, dzięki którym uczniowie stali się głównymi pomysłodawcami rozwiązywania w/w problemu. Doszli oni do wniosku, że powinniśmy zacząć od siebie.

### Wybrane pomysły uczniów:

- Nie jesteś głodny? Nie wyrzucaj swojego śniadania do kosza, podziel się nim z kolegą!
- Oddaj suchy, niepotrzebny chleb hodowcom drobiu. W ten sposób uzyskasz nowy produkt żywnościowy (jajko).
- Zaprojektować rurociąg, który mógłby dostarczyć nawodnienie terenów zagrożonych suszą.
- Organizować zbiórki żywności i przekazywać głodującym.

Tego samego dnia wszyscy uczniowie w szkole otrzymali śniadanie sfinansowane przez Radę Rodziców i przygotowane przez szkolne koło PCK. Przy okazji uczniowie zapoznali się z zasadami zdrowego i higienicznego odżywiania się.

Mamy nadzieję, że wspólne obchodzenie Światowego Dnia Walki z Głodem pozwoliło na przybliżenie uczniom problemów współczesnego świata, a ich wrażliwość na cierpienie innych ludzi nie okaże się tylko pustym frazesem.

Maria Łońska,  
Agnieszka Kolanowska

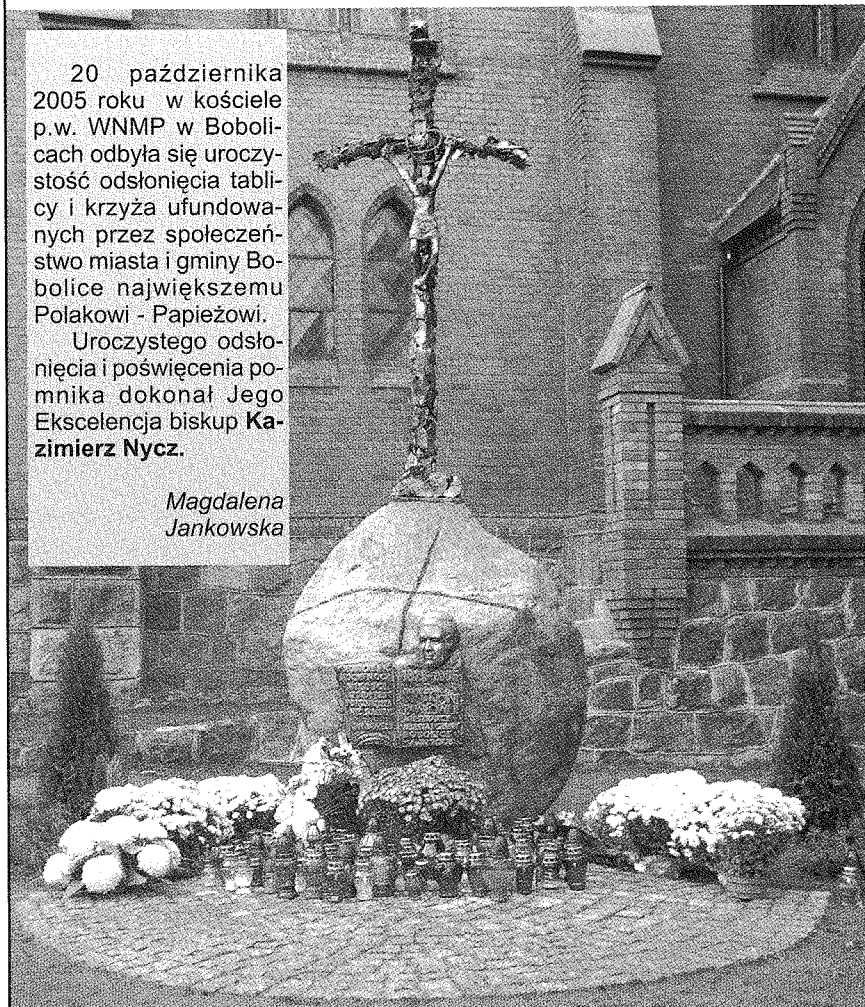


## Miejsce spotkań, zadumy i modlitwy

20 października 2005 roku w kościele p.w. WNMP w Bobolicach odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy i krzyża ufundowanych przez społeczność miasta i gminy Bobolice największemu Polakowi - Papieżowi.

Uroczystego odsłonięcia i poświęcenia pomnika dokonał Jego Ekscelencja biskup **Kazimierz Nycz**.

*Magdalena Jankowska*



Tablica i krzyż upamiętniający ćwierćwiecze pontyfikatu Jana Pawła II.

## Wigilijna radość dziecka



Rusza kolejna edycja akcji "Wigilijna Radość Dzieciaka". W tym roku akcja trwać będzie od 14 listopada do 12 grudnia. Celem zbiórki jest zebranie środków pieniężnych na rzecz dzieci, w celu przygotowania dla nich paczek świątecznych. Akcja będzie prowadzona w formie zbiórki pieniędzy w sklepach i punktach usługowych, wyrażających chęć uczestnictwa w niej.

W ubiegłym roku - dzięki ofiarności mieszkańców gminy Bobolice, udało się obdarować paczkami świątecznymi 130 dzieci z terenu miasta Bobolice. W dniu 4 listopada - burmistrz Bobolic dokonał losowania, w wyniku którego tegoroczna zbiórka dotyczyć będzie dzieci zamieszkałych w miejscowościach: Jatynia, Chmielno, Chlebowo, Dobrociechy, Głodowa i Nowe Łozice. Wytypowaniem dzieci, których statut materialny jest niski, a nie są objęte pomocą Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, "zajmą" się radni i sołtysi z tego terenu. W placówkach handlowych na terenie gminy rozmieszczone zostaną specjalne "puszki" z logo akcji, do których mieszkańcy będą mogli składać dobrowolne datki. Liczymy na hojność i dobre serce - bo tylko dzięki Wam uda się sprawić "Wigilijną Radość Dzieciakom". Impreza podsumowująca całą akcję odbędzie się w dniu 17 grudnia br., w świetlicy środowiskowej w Głodowej.

*Jolanta Zawół*

## Rajd JESIEŃ-2005

22 października br. odbył się rajd pieszo-rowerowy pn. JESIEŃ'2005, zorganizowany przez M-GOK przy współpracy z Ogniskiem TKKF "Bicykl", Koszalińskim Oddziałem PTTK, Nadleśnictwem w Bobolicach, SKSR w Bobolicach.

Celem rajdu było dotarcie dwóch ekip (pieszej i rowerowej) do Gospodarstwa Szkółkarskiego Wrzosowiec, należącego do Nadleśnictwa w Bobolicach. Grupa piesza wyruszyła z Kłani na w kierunku Kępna do Wrzosowca. Grupa rowerowa natomiast, wyruszyła z Bobolic przez Pomorzany, Ubiedrze.

Grupę pieszą prowadził Komandor Rajdu - **Piotr Telega** (Prezes Koszalińskiego Oddziału PTTK) oraz **Michał Surus** - uczeń Technikum Leśnego w Warcinie.

Na mecie rajdu przygotowano Konkurs Leśny (dla trzech grup wiekowych) oraz zabawy rekreacyjne. W kategorii dzieci zwyciężyli: **Rafał Surus, Adrian Łukasiewicz, Andrzej Wołoszyn**; w kategorii młodzieży: **Klaudia Sobiczewska, Katarzyna Kemuś, Ewa Wołoszyn**; w kategorii dorosłych: **Juliusz Glaser, Adam Sobański, Rafał Rożnowski, Andrzej Tomaszewski**.

Właściciel Gospodarstwa - Nadleśnictwo Bobolice zorganizowało ponadto konkurs wiedzy na temat szkółki leśnej. Zwycięzca - **Rafał Surus** - otrzymał w nagrodę książki o tematyce leśnej. Takie same nagrody otrzymali zdobywcy II i III miejsca - **Rafał Rożnowski** oraz **Zygmunt Rożnowski**.

Na uczestników czekał ponadto ciepły posiłek oraz gorąca herbata, którą wydawały Li-

**dia Szymańska i Alicja Karpińska**. Panie dzielnie radziły sobie z głodną gromadą uczestników rajdu.

Po pysznym bigosie, gospodarz **Jan Tarasiewicz** bardzo ciekawie opowiadał o szkółce. Wszyscy z zainteresowaniem słuchali, w jakim celu powstała szkółka we Wrzosowcu. Po opowieściach, cała ekipa rozpoczęła zwiedzanie szkółki.

Pogoda dopisała, humory także więc wszyscy umówili się już na następne spotkanie na turystycznym szlaku.

**Rajd dofinansowany był ze środków PFRON starosty koszalińskiego.**

*Jolanta Zawół*







## Już działa...

Od 4 listopada 2005r. rozpoczęło działalność Gminne Centrum Informacji w Manowie, które powstało dzięki finansowemu wsparciu MGIP w ramach Programu Aktywizacji Zawodowej Absolwentów PIERWSZA PRACA.

Gminne Centrum Informacji dysponuje: stanowiskami komputerowymi z pełnym oprogramowaniem, stałym dostępem do Internetu, programami związanymi z rozwojem zawodowym i planowaniem kariery, literaturą z zakresu psychologii, prawa pracy i tematyki unijnej. I to wszystko za darmo!!! Ponadto tutaj możesz skorzystać ze skanera, faxu, drukarki oraz ksero. To tylko część usług GCI w Manowie - przyjdź, naprawdę warto!

Gminne Centrum Informacji powstało z myślą o wszystkich mieszkańcach gminy. Zapraszamy do nas nie tylko osoby bezrobotne i poszukujące pracy, ale również uczniów, rolników i przedsiębiorców. Pomożemy w znalezieniu potrzebnych informacji.

**Gminne Centrum Informacji jest czynne od poniedziałku do piątku w godzinach 7.15 - 17.15 oraz w soboty od 8.00 do 18.00. Siedziba Centrum mieści się w budynku Urzędu Gminy w Manowie na parterze pokój nr 8.**

## Szkoła zmienia się!

Szkoła Podstawowa w Rosnowie w roku szkolnym 2005/06 wzbogaciła ofertę edukacyjną wobec uczniów, którzy pragną rozwijać swoje zamiłowania i wiadomości. Mogą działać i pracować w wielu kołach zainteresowań: europejskim, recytatorskim, ANGLOMAX, współpracy polsko-niemieckiej, literacko-plastycznym, krajoznawczo-turystycznym, przyrodniczym, informatycznym i SKS.

Wśród uczniów Szkoły Filialnej w Manowie działa koło języka niemieckiego i informatyczno-dziennikarskie.

Zainteresowanie informatyką i edukacją czytelniczo-medialną wśród młodzieży szkolnej na pewno wzrosło w wyniku realizacji projektu MEN. SP w Rosnowie zakwalifikowała się do projektu "Pracownie

komputerowe dla szkół w 2005 r." (nr 4 na liście rankingowej) i "Internetowe centra informacji multimedialnej w bibliotekach szkolnych i pedagogicznych" (nr 254)

Pedagog szkolny mgr **D. Woźniakiewicz** od r. szk. 2004/05 propaguje wśród uczniów S P i SF ideę oszczędzania. Za osiągnięcia w tej dziedzinie zdobyła II nagrodę ufundowaną przez Bank PKO S.A. i otrzymała list od Kuratora Oświaty I. Kotłegi z podziękowaniem i życzeniami sukcesów na polu popularyzacji przedsiębiorczości i wiedzy ekonomicznej. Szkoła stała się bliższa uczniom również dlatego, że stworzono im warunki do spożywania obiadów na jej terenie.

Przy wsparciu finansowym Urzędu Gminy w Manowie w październiku 2005r. oddano do użytku punkt wydawania posiłków. Spożywa w nim obiady 55 uczniów.

*Teresa Kozłowska*

## Akcja „Góra Grosza” zakończona

W dniach 10-21 października 2005r. w Szkole Podstawowej w Rosnowie została przeprowadzona, jak co roku, akcja "Góra Grosza" pod patronatem Ministra Edukacji Narodowej.

Celem tej ogólnopolskiej akcji jest pomoc dzieciom osieroconym. W tym roku szkoła nasza zebrała 29311 groszy, czyli 293,11 zł. Organizatorami tej akcji były: nauczycielka **Agata Romańska** - opiekun Samorządu Uczniowskiego oraz **Małgorzata Bedryjowska** - opiekun Szkolnego Koła PCK. Wszystkim ofiarodawcom serdecznie dziękujemy!

*A. Romańska*  
Opiekun Samorządu Uczniowskiego

Już po raz ósmy zorganizowano w Szkole Podstawowej w Rosnowie zbiórkę odzieży i przyborów szkolnych dla najbardziej potrzebujących, których w naszej szkole nie brakuje.

**I po raz ósmy nie zawiedliśmy się na naszych uczniach. Obdarzeni wielkim sercem i wrażliwi na krzywdę innych podzielili się tym, czym mogli.**

**Zgromadzone dary zostały rozdzielone pomiędzy osoby wymagające wsparcia.**

*A. Janiec, J. M. Kaliska*

**Uczniowie SP w Rosnowie przystąpili do konkursu na najlepszego ekologicznego ogłoszonego przez PGK oraz Centrum Edukacji Ekologicznej przy PGK w Koszalinie.**

Konkurs polega na zebraniu jak największej ilości nakrętek od butelek plastikowych. Celem konkursu jest wyrabianie nawyku segregacji odpadów oraz odkręcania nakrętek z butelek plastikowych. Koordynatorem pracy w szkole jest J. Kaliska.

## Sport szkolny w Rosnowie

Pod koniec września br. odbyły się w szkole zawody w tenisa stołowego. W grupie chłopców zwyciężył Kamil Mazur z kl. VI b, II miejsce Kamil Malinowski z kl. VI b, III miejsce Mateusz Dwornikowski z VI b. Wśród dziewcząt I miejsce Anna Talar z VI a, a II miejsce Paulina Kośka (startowała 15 dziewcząt i 26 chłopców).

We wrześniu i październiku odbywały się eliminacje szkolne w poszczególnych klasach do czwórboju lekkoatletycznego w ramach Igrzysk Młodzieży Szkolnej.

Wyłoniono sześciuosobowe składy dziewcząt i chłopców do zawodów gminnych: dziewczęta: Paulina Kośka, Sabina Kondrat, Anna Talar, Żaneta Kostecka, Rokšana Kwiatkowska i Wioleta Osmulka; chłopcy: Eryk Akstinas, Marcin Kaczmarek, Kamil Malinowski, Kamil Mazur, Marcin Gudajczyk i Piotr Rocztejn. W poszczególnych konkurencjach wygrali wśród dziewcząt: 60m - Paulina Bąk SP Bonin, rzut piłeczką palantową - Wioleta Osmulka SP Rosnowo, skok w dal Paulina Bąk SP Bonin, bieg na dystansie 600m - Wioleta Osmulka SP Rosnowo. W ogólnej punktacji zwyciężyły dziewczęta SP Rosnowo z dorobkiem 518 pkt przed SP Bonin 442 pkt.

Wśród chłopców: 60m - Marcin Gudajczyk SP Rosnowo, rzut piłeczką palantową Paweł Gąsiorek SP Bonin, skok w dal - Marcin Gudajczyk, 100m - Marcin Kaczmarek SP Rosnowo. W ogólnej punktacji zwyciężyli chłopcy ze SP Rosnowo z dorobkiem 637 pkt przed SP Bonin 299 pkt.

Wszyscy walczyli bardzo ambitnie!

**W rozgrywkach gminnych**, które odbyły się na boisku szkolnym w SP Rosnowo 25.10.05 wygrał zespół SP Rosnowo z SP Bonin (wynik 4:1).

SP Rosnowo reprezentowali chłopcy w składzie: Marcin Gudajczyk, Mariusz Czajkowski, Mateusz Dwornikowski, Kamil Malinowski, Kamil Mazur, Grzegorz Kośka, Kamil Cwikliński, i Michał Kozioł.

Należy podkreślić ogromną wolę walki wszystkich chłopców obu drużyn.

8.11.05 w SP Rosnowo odbyły się zawody gminne w tenisa stołowego w grupie dziewcząt i chłopców. W grupie dziewcząt wygrały dziewczęta ze SP Rosnowo w składzie Anna Talar i Paulina Kośka. W grupie chłopców wygrali uczniowie ze SP Rosnowo w składzie Kamil Mazur i Kamil Malinowski.

Bardzo ambitnie grali chłopcy z SP Bonin przegrywając nieznacznie ze SP Rosnowo. Czwórbój lekkoatletyczny, piłka nożna jak i tenis stołowy to dyscypliny sportu, w których startowały obie szkoły gminne SP Bonin i SP Rosnowo, w ramach eliminacji do Wojewódzkich Igrzysk Młodzieży Szkolnej organizowanych przez SZS.

**Przed dziećmi naszej szkoły jeszcze kilka imprez sportowych w roku szkolnym 2005/06. Opiekę nad nimi sprawuje nauczyciel wychowania fizycznego mgr Mikołaj Kobus.**



## Biegaczka

Codziennie, nie wyłączając śnieżnych i mroźnych dni, można spotkać biegającą głównymi ulicami Mielna i ścieżką rowerową w kierunku Koszali-



na drobną kobietę.

Podobnie jak ja myślało więcej osób, że biegaczka jest członkiem jakiegoś klubu lekkoatletycznego. Nic z tych rzeczy - pani **Renata Konieczna** jest amatorką i nie biega wyczynowo. Jest nauczycielką nauczania zintegrowanego w szkole podstawowej, mieszka i pracuje w Mścicach, a od tego roku szkolnego uczy wychowania fizycznego.

Trasa jej biegu prowadzi z Mścic przez Mielno do pętli autobusowej w Unieściu i z powrotem, i wynosi 25 km. Tę trasę pokonuje w czasie 1,5 do około 2 godzin.

Co panią zainspirowało do tak wyczerpującego biegu? Przygoda zaczęła się dwa lata temu od wspólnego biegania z moim 12-letnim synem, któremu biegi rekreacyjne wokół szkoły pomogły wyeliminować bóle kręgosłupa. Moje bieganie miało jeszcze inny podtekst - przy wroście 164 cm ważyłam 82 kg. Dzięki bieganiu od lutego do sierpnia ubiegłego roku schudłam 25 kg i od tej pory moja waga jest stabilna. Po każdym biegu wypijam 1,5 litra wody z sokiem z cytryny.

Pani Renata swoim przykładem zachęca młodzież szkolną do biegania, to najlepsza recepta na wychowanie zdrowego pokolenia. Okazuje się, że bieganie to nie tylko zdrowie, ale także smukła sylwetka. I o to chodzi.

*Hilary Kubsch*

## Początek został zrobiony

Mieszkańcy Łazów doczekali się wreszcie chwili, w której rozpoczęto budowę kanalizacji. 27 października br. będzie dla nas dniem historycznym - powiedział sołtys Zbigniew Jarema.

Realizacja tej inwestycji podzielona jest na dwa etapy, w pierwszym zbudowane zostaną kolektor i punkt zlewny. Zakończenie pierwszego etapu nastąpi w przyszłym

roku. Koszty, w wysokości 1,2 mln złotych, pokryte zostaną kredytem zaciągniętym przez Urząd Gminy z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, które częściowo zostaną umorzone.

W drugim etapie kanalizacja będzie doprowadzona do wszystkich obiektów, jej koszty wyniosą ponad 3 mln złotych. Znaczną część tej kwoty prawdopodobnie otrzymamy ze środków pomocowych Unii Europejskiej.

**Zakończenie całej inwestycji planuje się w 2007 roku.** *HK*

### Karnawał z "Naszą Gminą" pod hasłem:

#### Tyle jesteś wart, ile zrobisz dla drugiego człowieka

Już po raz siódmy Stowarzyszenie Forum Samorządowe "Nasza Gmina" będzie organizatorem Charytatywnego Balu Karnawałowego.

Bal odbędzie się 7 stycznia 2006 roku, od 20.00 do białego rana, tak jak w ubiegłych latach w Centrum Rehabilitacji i Odnowy Biologicznej "Unitral" w Mielnie. Zapewniamy dobrą muzykę i wspaniałą, niepowtarzalną atmosferę.

Koszt balu wraz z konsumpcją wynosi 280 zł od pary. Dochód z balu będzie przeznaczony na stypendia dla naszych dzieci i młodzieży. Dotychczas ufundowano ponad 450 stypendiów dla 150 uczniów.

W sprawie zaproszeń prosimy kontaktować się z recepcją "Unitralu", tel. 3189 231, natomiast wszelkie informacje na temat balu uzyskać można pod nr telefonu 31 66 184.

Serdecznie zapraszam w imieniu organizatorów

**Florian Juszkiewicz**  
Prezes Stowarzyszenia Forum Samorządowego "Nasza Gmina"

### Wizytówka

## Górnik przy sztaludze

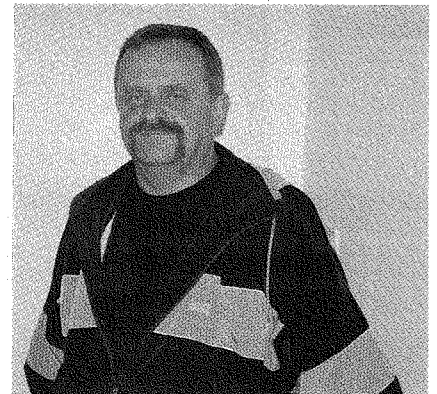
**Józef Miklaś** pochodzi z Mirosławca. Od najmłodszych lat interesowała go praca górników, toteż po ukończeniu szkoły podstawowej, w 1977 roku podjął dalszą naukę w zasadniczej szkole górniczej w Bytomiu. Po jej ukończeniu pracował w kopalni, na dole, jako mechanik urządzeń górnictwa podziemnego, przez ponad 20 lat w tej samej kopalni. Tylko jej nazwa zmieniła się kilkakrotnie. Najpierw nosiła imię Dymitrowa, następnie Centrum i kolejno: Centrum - Szombierki, Centrum Powstańców Śląskich, a obecnie nazywa się Bobrek - Centrum.

Po matce odziedziczył zdolności rysunkowe, które wykorzystywał współpracując z gazetą "Oskard", wydawaną przez Rybnicką Spółkę Węglową.

Po przejściu na emeryturę górnica, poprzedzoną kilkuletnim płatnym urlopem, zamieszkał w Mielnie - rodzinnej miejscowości żony Małgorzaty.

Pan Józef interesuje się historią, maluje obrazy, kolekcjonuje miniatury militariów. Lubi fotografować. Córki: Wioletta - licealistka i Justyna - uczennica VI klasy Szkoły Podstawowej w Mielnie odziedziczyły talent do rysowania po ojcu.

*Hilary Kubsch*



## Im zima niestraszna

Nie wszystkie zwierzątka niczyje czeka trudny los przetrwania zimy. Jarosław Traczyk z Łazów opiekuje się kilkunastoma kotkami, przygotował im ciepłe pomieszczenie i na pewno nie będą głodne.

Podobnie gromadkami kotków opiekują się państwo Wanda i Gerhard Schymanietz z Mielnika oraz pan Józef Szpak z Chłopów. Są to ludzie, którzy mają serce dla zwierząt.

Pójdźmy w ich ślady i pamiętajmy o niechcianych psach i kotach - one zawsze potrzebują naszej pomocy, szczególnie zimą.

*HK*





## W polanowskich bibliotekach

**D**wie biblioteki działające na terenie gminy na koniec ubiegłego roku posiadały 25 672 woluminów, z tego biblioteka w Polanowie 15 226 a w Żydowie 10 446 woluminów, co daje w przeliczeniu na 100 mieszkańców 275 książek. Dla porównania - średnia w powiecie wynosi 337 książek.

Zakupiono w ubiegłym roku 399 książek - dla polanowskiej biblioteki 276, a dla biblioteki w Żydowie 123. Kosztowały 6 090 zł. w tym kwotę 1 630 zł otrzymano z Ministerstwa Kultury. Średnia cena książki wyniosła 15,30 zł.

Biblioteka posiada 9 komputerów, z czego 4 są na wyposażeniu Gminnego Centrum Informacji, natomiast 3 komputery otrzymano w ramach rządowego programu IKONKA. W Żydowie w bibliotece jest 1 komputer. Do Internetu jest przyłączonych 7 komputerów. Korzystanie z Internetu jest bezpłatne.

Ponadto biblioteka posiada do dyspozycji użytkowników kserokopiarkę, drukarkę kolorową i laserową, skaner, gilotynę i bin-downicę.

Biblioteki zarejestrowały 1490 czytelników, którzy wypożyczają zbiory na zewnątrz. W stosunku do roku poprzedniego ich liczba zwiększyła się o 7,6%. W Pola-

nowie liczba czytelników wynosi 1215 osób, w Żydowie 274. Wskaźnik czytelników na 100 mieszkańców wynosi 15,96 (średnia powiatowa 14,87). Dzieci to najliczniejsza grupa czytelnicza, stanowi 43% ogółu. Młodzież ucząca i studiująca to 66,3% ogółu czytających.

W ubiegłym roku mieszkańcy gminy wypożyczyli do domu 20 282 książki i 1 485 czasopism. Średnio jeden czytelnik w ciągu roku wypożyczył 14,6 książek. W ciągu roku odwiedzono biblioteki 14 522 razy, w tym w celu wypożyczenia książek 9 690 razy, skorzystania z czytelni 4 832.

Celem ułatwienia wypożyczenia książek niektórym osobom wprowadzono wypożyczenia "na telefon". Objęte nią zostały osoby niepełnosprawne, którym dojazd do biblioteki stanowi kłopot. Dostarcza więc biblioteka książki do domu. Prowadzi się też wypożyczenia międzybiblioteczne, książek.

Wprowadzono wypożyczenia na weekend lub tylko na noc książek prezencyjnych z czytelni. Korzystają z tej formy głównie studenci.

Dla młodzieży dojeżdżającej do szkół we wtorki prowadzi się wypożyczenia w Gimnazjum.

Biblioteki organizują wiele imprez, których celem jest zachęcenie do czytelnictwa. Wymienianie wszystkich zajęć wiele miejsca. Oto ważniejsze: udział w konkursach plastycznych, turnieje czytelnicze, lekcje biblioteczne dla dzieci szkolnych, głośne czytanie książek, wystawy nowości, konkursy na temat wiedzy o literaturze, książki. Organizowano obchody z okazji Roku Andersena, Święta Czytelnika Dziecięcego i inne. Przy bibliotece działa teatrzyk dziecięcy.

## Szkolenie dla poszukujących pracy

W dniach 19-22 października br. w Gminnym Centrum Informacji zostały przeprowadzone warsztaty szkoleniowo-motywacyjne dla absolwentów, bezrobotnych i osób poszukujących pracy w zakresie aktywnego poszukiwania pracy.

Warsztaty dotyczyły zagadnień związanych ze sporządzeniem dokumentacji aplikacyjnej kandydata do zatrudnienia (CV, list motywacyjny), przekazywano wiadomości z zakresu prawa pracy, praw i obowiązków pracownika i pracodawcy, wyszukiwania ofert pracy w Internecie, tworzenia biznes planu, zakładania własnej działalności gospodarczej, podnoszenia i zmiany kwalifikacji zawodowych

Warsztaty przeprowadził Ośrodek Wspierania Przedsiębiorczości Fundacja Centrum Innowacji i Przedsiębiorczości, realizowane w ramach projektu pn.: "Rozwój Gminnego Centrum Informacji w Polanowie", dofinansowanego w ramach Programu Aktywizacji Zawodowej Absolwentów "Pierwsza Praca". W szkoleniu wzięło udział 31 osób, wszyscy uczestnicy otrzymali certyfikaty.

W ramach tego projektu została wydana broszura informacyjna Gminnego Centrum Informacji w Polanowie i materiały informacyjne dla osób poszukujących pracy "Aktywność na rynku pracy".

## Spadek bezrobocia

W bieżącym roku w Polanowie nastąpił niewielki spadek ilości bezrobotnych. W styczniu br. było zarejestrowanych 1668 osób pozostających bez pracy. W połowie kwietnia odnotowaliśmy 1583, natomiast w połowie sierpnia 1466. Pod koniec października br. w Urzędzie Pracy było odnotowanych 1419 osób bezrobotnych w tym 787 kobiet. Prawo do zasiłku posiadało 259 osób. Jest to oczywiście ciągle dużo, gdyż wskaźnik bezrobocia wynosi 26,31 procent. Pocięszające jest to, że przez dziesięć miesięcy br. stan bezrobocia wykazuje tendencję spadkową. Czy się ona w okresie zimowym utrzyma, czy odwróci, na to dzisiaj trudno odpowiedzieć.

## Zupa dla dzieci

Miejski Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Polanowie dożywianiem obejmuje 485 dzieci. Nie są to dzieci tylko uczęszczające do szkół na terenie gminy, ale również poza gminą, Ośrodek Pomocy współpracuje z 14 szkołami. Z zup przygotowywanych w kuchni polanowskiej stołówki korzysta 391 dzieci. Jest ona dowożona do stołówek w polanowskim Gimnazjum, w szkołach podstawowych w Bukowie i Żydowie.

## Pasowanie na uczniów

We wszystkich szkołach podstawowych w październiku odbyły się uroczystości pasowania na uczniów dzieci z klas pierwszych. Ten zwyczaj należy do tradycji imprez w każdej szkole. Przy okazji wręczano uczniom starszych klas nagrody za dobre wyniki w nauce i stypendia uczniowskie. W uroczystościach brali udział przedstawiciele samorządu. Oczywiście nie zabrakło rodziców. Na zdjęciach prezentujemy uroczystości w kilku szkołach.

Na zdjęciu: ślubowanie dzieci w Szkole Podstawowej w Polanowie





## 87. rocznica odzyskania niepodległości

Miejsko-gminne uroczystości z okazji 87. rocznicy odzyskania niepodległości zorganizowano w Sianowie 11 listopada 2005r. Uroczystości rozpoczęła Msza św. za Ojczyznę odprawiona przez ks. proboszcza **Andrzeja Korpusika**, w której wzięli udział parafianie oraz gospodarze Gminy i Miasta Sianów z burmistrzem **Andrzejem Matyjaszkiem** oraz przewodniczącym Rady Miejskiej **Marianem Gawienowskim** na czele.

Po Mszy św. jej uczestnicy prowadzeni przez poczty sztandarowe Koła Związku Kombatanów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych w Sianowie, Ochotniczej Straży Pożarnej oraz Gimnazjum Gminnego, SP NR1 i NR2 w Sianowie przemaszerowali pod Pomnik w Par-

ku Miejskim, gdzie odbyła się oficjalna część uroczystości.

Po odśpiewaniu hymnu państwowego zebrani wysłuchali wprowadzenia prowadzącego uroczystości - nauczyciela Gimnazjum Gminnego Ryszarda Wątroby. Stwierdził on m.in.: *"W niepodległej Polsce oficjalnym świętem narodowym był 3 maja. Propozycja świętowania 11 listopada pojawiła się po raz pierwszy w październiku 1919r., kiedy to Ministerstwo Spraw Wojskowych przesłało do Prezydium Rady Ministrów projekt ustawy o święcie narodowym wyzwolenia Polski. Dyskusja nad tym projektem odbyła się 1 listopada 1919r. z rezultatem negatywnym. Przeważał w Radzie Ministrów pogląd, iż ustalenie drugiego, obok 3 maja święta państwowego jest przedwczesne i trudne do zaakceptowania przez całość ziem polskich...*

*... Regulacja prawna w sprawie Święta Niepodległości nastąpiła dopiero u schyłku Drugiej Rzeczypospolitej, mocą ustawy z dnia 23 kwietnia 1937r. Utrwalenie się tradycji 11 listopada w świadomości ogółu Polaków nastąpiło ostatecznie dopiero w czasach II wojny światowej oraz*

*PRL-u, kiedy to świętowanie tej daty zostało zakazane przez niemieckiego i radzieckiego okupanta".*

Potem głos zabrali burmistrz oraz przewodniczący Rady Miejskiej. Obydwaj dziękowali kombatantom za to, iż mogą cieszyć się wolną, niepodległą Polską. Podkreślili także, że są zadowoleni, iż Święto Niepodległości jest coraz liczniej obchodzone przez sianowską młodzież. To właśnie tylko dzięki nim święto to może przetrwać.

Następnie zebrani wysłuchali montażu poetycko-muzycznego w wykonaniu uczniów Gimnazjum Gminnego w Sianowie, przygotowanego przez **Joannę Sosnowską**, **Bogumiła Maciejewskiego** oraz **Elżbietę Berlińską-Bohdan**.

Przedostatnim punktem uroczystości było złożenie wiązanki przez przedstawicieli instytucji, stowarzyszeń oraz osoby prywatne. Na zakończenie zgromadzeni usłyszeli apel poległych oraz salwę honorową żołnierzy Placówki Straży Granicznej w Darłowie. Część tę poprowadził kpt. **Bogdan Chruszcz**.

**Ryszard Wątroba**

## Kolejne dary z Wöhrden

13 października br. odwiedziła nas **Kate Templing** z zaprzyjaźnionej niemieckiej gminy Wöhrden. Celem wizyty było przekazanie 6 wózków dla osób starszych (na zdjęciu) oraz maskotek dla najuboższych dzieci. Podczas spotkania w Środowiskowym Domu Samopomocy w Sianowie gość z Niemiec miał możliwość własnoręcznego przekazania jednego z prezentów.



## Nie ma głodnych dzieci

W Szkole Podstawowej w Iwęcinnie oraz Zespole Szkół w Dąbrowie dzieci nie chodzą głodne. Dzięki aktywnej działalności jej nauczycieli było możliwe pozyskanie dodatkowych pieniędzy na dożywianie.

W Iwęcinnie dożywianych jest 25 % z MGOPS w Sianowie oraz 55% z funduszy pozyskanych przez Szkolne Koło Caritas, którym opiekuje się pani Urszula Glazer. Obiady (zupy i drugie dania) są dowożone z Darłowa, ze stołówki "Monika" znajdującej

się w Szkole Morskiej. Aktywna działalność tej szkolnej organizacji od pewnego czasu jest dostrzegana przez Caritas Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeszkiej i innych sponsorów. Oprócz pieniędzy na dożywianie pozyskano 1100 litrów mleka, 120 kg mąki, 55 kg sera topionego, 50 kg sera żółtego, które rozdano dzieciom w postaci paczek.

W Dąbrowie dożywianych jest 30 % dzieci z PCK w Koszalinie oraz 45 % dzieci z MGOPS w Sianowie i GOPS w Malechowie.

**Włodzimierz Zimnowłocki**

W Gminie i Mieście Sianów obecnie dożywianych jest 515 dzieci. Suma, jaką

## Inwestycje w gminie

W ramach Kontraktu Wojewódzkiego dla Województwa Zachodniopomorskiego na lata 2005-2006 wykonano roboty remontowe w sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej w Suchej Koszalińskiej. Zakres rzeczowy prac obejmował cyklinowanie i lakierowanie parkietu, malowanie sali gimnastycznej, naprawę elewacji zewnętrznej i jej częściowe malowanie. Koszt robót 29 619,42 zł, z czego 18 079,69 to kwota pozyskana z Kontraktu Wojewódzkiego.

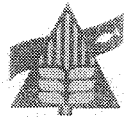
Dobiegają końca prace wykonywane przez Zakład Oświetlenia Drogowego "Północ" Karlino dotyczące wymiany opraw lamp na energooszczędne na terenie całej gminy oraz budowę oświetlenia w kilku miejscowościach. Ostatnim zadaniem, które zostanie ukończone w listopadzie, jest oświetlenie ul. Lubuszan (od strony rzeki).

Kończą się także prace remontowe więźby i pokrycia dachowego świetlicy wiejskiej w Iwęcinnie. Jeszcze w bieżącym roku planuje się wykonanie stolarki okiennej i drzwiowej.

MGOPS wydał na ten cel do września br., to kwota 124 775 zł. Pieniądze na dożywianie dzieci pochodzą z rządowego programu "Posiłek dla potrzebujących" (98 000 zł) oraz z budżetu Gminy i Miasta Sianów (26 775 zł). Ponadto MGOPS wprowadził dożywianie w 8 świetlicach na terenie Gminy i Miasta Sianów.

Dodatkowo MGOPS organizuje cykliczne akcje zbiórki żywności. Ostatnia miała miejsce w dniach 16-17 września br., kiedy to udało się zebrać 512 kg produktów. Całość została rozdzielona między najuboższych mieszkańców.





## 60 lat gaszą i ratują

18 listopada 1945 roku trzech mieszkańców Świeszyna - **Eugeniusz Szymański**, prowadzący zakład stolarski, **Władysław Płocha** - rolnik i **Jan Kacprzak**, miejscowy kowal utworzyli we wsi jednostkę straży pożarnej. Wśród pierwszych strażaków znaleźli się też Józef Madera, Tadeusz Kossakowski. Długoletnim stażem może pochwalić się Albin Tyburski. Nestor świeszynskich strażaków J. Kacprzak, który świętował niedawno 90. urodziny, wraz z **A. Tyburskim** i **T. Kossakowskim** należą do grona honorowych członków Ochotniczej Straży Pożarnej w Świeszynie. Są nadal bardzo aktywni i w miarę swoich możliwości - chętnie pomagają młodszemu pokoleniu.

Obecnie najstarsza w gminie jednostka OSP liczy - wraz z drużynami młodzieżowymi - około stu osób. Wśród nich jest 25 czynnych strażaków. W OSP nie brakuje pań. - *Pomagamy w organizowaniu spotkań, imprez, bierzemy udział w szkoleniach i zawodach strażackich* - mówi **Danuta Polechońska**, żona naczelnika świeszynskiej OSP Krzysztofa Polechońskiego. W ochotniczej straży jest też ich córka Monika.

- *To normalne. Bardzo często w OSP działają całe rodziny, a nawet pokolenia* - dodaje D. Polechońska. i wymienia: Czesław Kwiatkowski z synem, rodzina Szocików - tata Mieczysław jest strażakiem zawodowym, więc zainteresowania strażackie dzieci nikogo nie dziwią. Wśród strażaków - ochotników jest rodzina Bilskich - bliscy Arkadiusza Bilskiego, prezesa świeszynskiej OSP. Są Szymańscy, Kacprzakowie, Cąkałowie. Co roku świeszynscy strażacy-ochotnicy odnotowują około 30 wyjazdów do akcji ratowniczo-gaśniczych. Pomagali w ratowaniu ludzi i usuwaniu skutków wielkiej powodzi w Nowym Sączu i województwie gorzowskim w 1997 roku. Czterech strażaków biorących udział w akcji powodziowej - K. Polechoński, Krzysztof Cąkała, Tomasz Borys i Robert Przygoda - otrzymali specjalne podziękowanie.

Drużyny świeszynskiej OSP regularnie biorą udział w zawodach strażackich - regionalnych, krajowych. - *Te zawody są bardzo ważne. Jest to forma treningu, szkolenia, przygotowanie człowieka do akcji. Zawody pomagają w utrzymaniu sprawności, dobrej kondycji i umożliwiają sprawdzenie umiejętności strażaków* - wyjaśnia **Herbert Lubke**, gminny komendant OSP w Świeszynie.

Kilka dni temu świeszynska jednostka OSP bardzo uroczystie obchodziła jubileusz 60-lecia. Wśród wielu gości był komendant wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej w Szczecinie gen. **Marek Kowalski**. W jubileuszowym prezencie jednostka otrzymała sztandar ufundowany przez miejscowe firmy, rady sołeckie i wielu prywatnych sponsorów. W zbiorce pieniędzy na sztandar pomagał proboszcz miejscowej parafii. "Urodzinowym" prezentem jest też nowy nabytek OSP w Świeszynie - wóz gaśniczy. - Używany steyer, stary z 1972 roku, ale dobry i praktyczny, z napędem na cztery koła. Bardzo przyda się choćby w takich sytuacjach, jak ubiegłoroczny pożar we Włokach, kiedy jadące na akcję nasze strażackie samochody utknęły śniegu. Jako jedyny dojechał wtedy "dzialek" - mercedes z OSP w Niedalinie - wspomina H. Lubke. Do tej pory świeszynska straż dysponowała dwoma też leciwymi już autami - jelczem i żukiem. 15 tys. zł na steyera gminne jednostki OSP zaoszczędziły same, resztę dokładająca gmina. W tym roku - 25 tys zł, w przyszłym 30 tys. złotych.

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku wszelkiej pomyślności, spełnienia marzeń i spokoju życzą:

przewodniczący Rady Gminy  
**Lesław Kucharski**,  
wójt Gminy **Franciszek Szczepaniak**

radni  
oraz pracownicy Urzędu Gminy

Z okazji jubileuszu obficie posypały się odznaczenia. Strażakom z najdłuższym stażem przyznano Odznaki "Za wysługę lat" - J. Kacprzak otrzymał ją za 70-lecie służby, T. Kossakowski - za 60-lecie, a A. Tyburski - za 40 lat działalności w OSP. Złote medale "Za zasługi dla pożarnictwa" otrzymali: Arkadiusz Bilski, Ryszard Płocha, Andrzej Galus, Robert Przygoda i Andrzej Karolewicz. Lista uhonorowanych najroźniejszych odznaczeniami jest o wiele dłuższa.



## Jak czuć się bezpieczniej? - Postępowanie w sytuacjach zagrożeń\*

# HURAGAN

**Dla mieszkańców powiatu koszalińskiego porywiste, gwałtowne wiatry i huragany niosą ze sobą poważne niebezpieczeństwo. By przetrwać, należy wiedzieć, jak ograniczyć skutki zagrożenia oraz co należy zrobić, by przetrwać w sytuacjach ekstremalnych.**

### Huraganowe wiatry

Silne, porywiste wiatry są zjawiskami o dużej częstotliwości występowania na obszarze powiatu koszalińskiego, szczególnie w okresie jesiennych i zimowych sztormów na Bałtyku. Niekiedy ich siła powoduje znaczne szkody w gospodarce oraz stwarza zagrożenie dla zdrowia i życia mieszkańców. Huraganowe wiatry mogą powodować:

- zerwanie linii energetycznych i powstawanie przerw w dostawie energii elektrycznej;
- dewastację drzewostanu w postaci wiatrolomów na drogach, ulicach, w lasach i parkach powodujących wyłączenie z ruchu znacznych odcinków dróg;
- wypychania wody morskiej do ujść rzek (zjawisko tzw. cofki) i podnoszenia się ich poziomów, co stwarza groźbę wystąpienia podtopień;
- uszkodzenia konstrukcji budynków mieszkalnych i budowl (głównie zerwanie dachów);
- ofiary wśród ludności w wyniku przyniesienia przez walące się drzewa, elementy budowlane, elementy reklam itp.;
- straty w rolnictwie;
- awarie w zakładach produkcyjnych, szczególnie niebezpieczne w zakładach stosujących w cyklu produkcyjnym niebezpieczne środki chemiczne;
- katastrofy komunikacyjne.

Zjawiskom huraganowych wiatrów często towarzyszą ulewne deszcze pogłębiające straty, szczególnie w uszkodzonych obiektach budowlanych. Zminimalizowanie skutków zniszczeń i strat możliwe jest w znacznej mierze dzięki wcześniejszemu informowaniu o zbliżającej się katastrofie. Służy temu ujednolicony przez służby meteorologiczne system ostrzegania, w którym:

- ostrzeżenie przed silnym wiatrem - zwiastuje wiatr o sile 6 - 70B (prędkość 10,8 -17,1 m/s)

- ostrzeżenie przed sztormem - zwiastuje wiatr o sile 8 - 90B (prędkość 17,2-24,4 m/s)
- ostrzeżenie przed silnym sztormem - zwiastuje wiatr o sile 10 - 110 B (prędkość 24,5 - 32,6 m/s)
- ostrzeżenie przed huraganem- zwiastuje wiatr o sile 120 B (prędkość powyżej 32,6 m/s).

Przed wystąpieniem huraganu (silnych wiatrów) należy:

1. Słuchać prognozy oraz komunikatów podawanych przez rozgłośnie radio- we i telewizyjne.
2. Upewnić się, czy członkowie rodziny wiedzą, jak postępować w czasie huraganu oraz nauczyć - zwłaszcza dzieci - jak wyłączyć prąd, gaz i wodę oraz jak powiadomić służby ratownicze. Opracować plan komunikowania się w czasie zagrożenia na okoliczność, gdy członkowie rodziny są rozdzieleni - dorośli w pracy, a dzieci w szkole.
3. Sprawdzić, czy poszycie dachu domu jest solidnie przymocowane oraz ocenić stan okien i jeżeli zachodzi potrzeba, odpowiednio je zabezpieczyć.
4. Pamiętać o zwierzętach i pozamykać je w zabezpieczonych pomieszczeniach.
5. Umocować lub usunąć z parapetów, balkonów, tarasów i podwórek przedmioty, które mogą być porwane przez wiatr.
6. Sprawdzić i w miarę potrzeb uzupełnić apteczkę domową w niezbędne materiały opatrunkowe i leki.
7. Sprawdzić stan paliwa i uzupełnić w swoim samochodzie - może być potrzebny do ewakuacji.
8. Nie parkować samochodu w pobliżu drzew, sztydów, tablic reklamowych, rusztowań, stalowych konstrukcji, słupów trakcji elektrycznych itp.
9. Sprawdzić działanie przenośnych odbiorników radiowych, latarek; mieć przygotowane zapasowe baterie oraz naładowane akumulatory telefonów komórkowych itp.
10. Upewnić się, czy najbliżsi sąsiedzi zdają sobie sprawę z powagi sytuacji.

Podczas wystąpienia silnych wiatrów (huraganu) należy:

1. Zachować się spokojnie. Nie wychodzić na zewnątrz, jeżeli nie jest to konieczne.
2. Przebywać z dala od okien i innych oszklonych elementów budynku.
3. Włączyć radio na częstotliwości lokalne celem śledzenia komunikatów o zagrożeniu, sytuacji meteorologicznej i sposobach postępowania.
4. Przygotować rzeczy, które mogą być potrzebne w czasie ewakuacji, tj. dokumenty, lekarstwa, żywność, wartościowe rzeczy itp. Jeżeli służby ratownicze zalecają ewakuację,

wyruszyć tak szybko, jak to jest możliwe. Opuszczając mieszkanie sprawdzić, czy jest wyłączona energia elektryczna i gaz oraz wygasić ogień i zamknąć dom. Zabrać ze sobą bagaż podręczny i ciepłą odzież. Zawiadomić kogoś bliskiego znajdującego się poza zasięgiem żywołu, dokąd się ewakuujemy.

5. Ograniczyć do niezbędnego minimum korzystanie z telefonów.
6. Przebywając na zewnątrz nie przechodzić blisko budynków, nie zatrzymywać się pod trakcjami elektrycznymi, drzewami, sztydami i tablicami reklamowymi itp. elementami.
7. Podczas jazdy samochodem zachować szczególną ostrożność przy wyjeździe na otwartą przestrzeń z drogi osłoniętej.
8. Pamiętać, iż silne porywiste wiatry mają wpływ na nasze samopoczucie, na które szczególnie podatni są meteopaci i osoby z dolegliwościami układu krążenia.

Z chwilą ustąpienia silnych wiatrów należy:

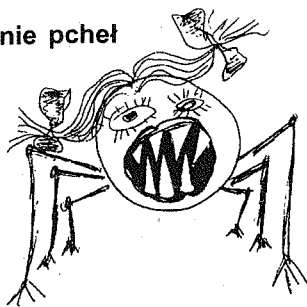
1. Zorganizować pomoc, w tym medyczną dla poszkodowanych osób oraz weterynaryjną dla poszkodowanych zwierząt.
2. Uprzątnąć zniszczony sprzęt i dokonać niezbędnych napraw w swoim domu.
3. Nie próbować usuwać zwalonych drzew, które upadły na linie energetyczne, nie dotykać zerwanych przewodów; takie przypadki zgłaszać do służb ratowniczych.
4. Uważać na rozbite szkło.
5. Jeżeli przebywało się poza miejscem zamieszkania, wracać, gdy władze ogłoszą, że zagrożenie minęło.
6. Sprawdzić instalację gazową, elektryczną, ściekową i wodociagową. W razie potrzeby wezwać fachowców.
7. Jeżeli wyczuwa się zapach, słyszy się syczący odgłos sugerujący ulatnianie się gazu, otworzyć okno, zamknąć dopływ gazu, szybko opuścić pomieszczenie i wezwać służby specjalistyczne.
8. Jeżeli występuje iskrzenie instalacji elektrycznej, popalone przewody lub czuje się swąd spalonej instalacji elektrycznej, wyłączyć prąd i wezwać elektryka.

### PAMIĘTAJ!

**O wszystkich zdarzeniach mających istotne znaczenie dla bezpieczeństwa należy informować Straż Pożarną (tel.998,112), a o przypadku zerwania linii energetycznych - Pogotowie Energetyczne (tel. 991).**

\*Opracował Zespół Powiatowego Centrum Zarządzania Kryzysowego na podstawie opracowania UZKIOL "Zasady zachowania się na wypadek różnych zagrożeń".

## Łapanie pcheł

PiSiaków  
coraz więcej

**P**rzez wiele lat musiałem przyglądać się budowie socjalizmu. Budowali w pocie czoła, ale końca nie było widać. Wypatrywałem go na ulicach, wśród pól, wychylałem się przez okna pędzących pociągów, nawet kiedyś zafundowałem sobie lot samolotem, by się z góry przyjrzeć i przekonać, czy ten socjalizm już jest, czy budują go nadal. Samolot śmigał ponad chmurami i nic nie było widać.

Gdy się pytałem jakichś mądrali, to jedni mówili, że go nie ma, a inni, że jest, ale realny.

Cóż to za czort ten realny? Takiego nie było w księgach brodatych twórców. Musiał jednak w Polsce powstać taki wypaczony, bo go obalali. Wprawdzie ci, co go obalali albo tylko przyglądali się, jak go wywracają, twierdzą, że nie socjalizm, ale komunę obalili. Przecież komuny jeszcze nie zbudowali, wiele razy słyszałem, że najpierw

powstanie socjalizm, a potem komunizm, czyli jeszcze coś lepszego od socjalizmu, tyle że trzeba go długo budować. Pocięczałem się, że chyba nie doczekam. Radowałem się z tego powodu. I sprawdziło się - nie doczekałem. A to wywracanie komuny, sprawa zagadkowa - jak można coś wywracać, skoro tego nie ma?

Niech tak będzie - wyrócili i przystąpiliśmy do budowy kapitalizmu i demokracji w III RP. I nie wiem - czy już ta budowa została zakończona czy jeszcze nie. Niektórzy mówią, że demokracja jest już okay, kapitalizm też ma się dobrze, a inni powiadają, że to jeszcze nie to, o co chodzi. Trzeba dalej budować III RP.

A tu raptem słyszę od Braci, że trzeba budować IV RP. To jak to - jeszcze jednej Rzeczypospolitej nie skończyliśmy budować, a już trzeba brać się za następną? Ba, ta III jest skażona grzechem pierworodnym okrągłego stołu. I przy jej powstaniu za mocno majstrowały służby specjalne - tak twierdzą Bracia. Trzeba z niej wypalić zarazę palającymi oczami ministra Ziobry, skrzywioną złością twarzą komisarza Wassermanna i uwodzicielskim uśmiechem wice Ludwika. Lud posłuchał i głosował na czyścicieli z PiS-u, by IV RP mocno stanęła na filarach prawa a nawet sprawiedliwości. I znowu wyglądam przez okno, by dojrzeć nadchodzącą IV RP. I jaką będzie miała twarz - Leppera czy tylko Braci?

I znowu nic nie widać. Jeden Pan

Bliźniak, czyli prezydent elekt, wypooczywa, drugi Pan Bliźniak kryje się za plecami premiera albo krwawego Ludwika. I widać go z rzadka. Może przygotowują się do bardziej efektownego wejścia na scenę w okolicy świąt Bożego Narodzenia? Pierwsza dama na przykład spędza czas u kosmetyczki?

Pierwsze zwycięstwo nowego rządu - becikowe. Sukces to wielki. Niektórzy mają obawy, że tu i ówdzie zamieni się w pępkowe, ale to malkontenci tak powiadają. Uważam, że to wielki sukces rządzących. Sukcesem jest też zgoda na wcześniejsze górnicze emerytury. Wbrew prawu i sprawiedliwości. I co z tego, że partia głosi zaprowadzenie prawa i sprawiedliwości? Przynajmniej górnicy nie przyjadą do Warszawy narozrabiać. Przyszłe rządy niech się martwią, skąd wziąć na to pieniądze.

PiSiaków przybywa. Za zwycięską armią zawsze ciągnęły tabuny tych, co się chcieli załapać, coś zyskać. I już trudno odróżnić - czy to jeszcze lepperowiec czy już pisiak, peeselowiec czy też pisiak? Tak to już jest - gdy partia wygrywa, wielu tych wyciekających na boku, zgłasza się po konfitury. Zmienia raptem dotychczasowe szańce. Z błyskiem w oczach, bo konfitury są apetyczne. One jednak po jakimś czasie kwaśniej, pokrywają się pleśnią, więc trzeba rozejrzeć się za nowymi. I tak da capo.

Jerzy Żelazny

Bajka  
współczesna

Podobno bajki, w których występują zwierzęta, można wszędzie opowiadać, można wszędzie pisać, a to z tych powodów, że nikomu nie szkodzą i nikogo nie obrażają. Więc opowiem taką bajkę, jak to zwierzęta wybierały króla. Na miejsce zgromadzenia jedne przycwałowały, drugie przydreptały, jeszcze inne w podskokach i galopem przybyły. Zbieranina różnych charakterów i usposobień. Łykacze, krwiopijcy, gruboskórne, przymilne i potulne. Brakowało tylko niebieskich ptaków, bo ptasie awantury odbywają się w innych wymiarach. W tym gremium panowała ogólna tendencja, aby wybrać grubszego zwierza, toteż zarekomendowano niedźwiedzia. Podczas prezentacji merytorycznie zapytano go o zgodę.

Po tym, co odpowiedział niedźwiedź, nastąpiła ogólna konsternacja,

bo zdecydowanie nie przyjął kandydatury argumentując, że on ma futro i żona ma futro. W tej sytuacji musiała nastąpić przerwa w grupach roboczych i w podzespołach, by wyłonić nowego kandydata.

Po dłuższej przerwie, pracowicie wykorzystanej, jako pierwszy głos zabrał lis, nie tyle może mądry, co chytry i przebiegły. Zaczął z patosem: "demokracja idzie szerokim frontem przez pola i lasy, nadszedł więc odpowiedni moment, by rozszarpać struktury pionowe, w których żyliśmy od zarania. Nie zawsze na najwyższym stanowisku musi być notabel. Biorąc powyższe pod uwagę, ja proponuję zająca". Zając również nie przyjął kandydatury, no bo po co mu być aż królem? On ma chody, żona ma chody, dzieci mają chody.

Następnym kandydatem była świnia, "ale świnia przy korycie!" - ostro zareplikował wilk, który bardzo chciał być królem. Wiadomo skąd powiedzenie: "głodny jak wilk". Nie podał jednak swo-

jej kandydatury, bo to zostałoby źle przyjęte, zaproponował więc małpę, licząc na to, że go przedrzeźni. Jednak każdy drapieżnik jest pozbawiony rozumu, kieruje się instynktem i działa na chybił trafił. Gdyby troszeczkę rozumował, to by wiedział, że znajduje się w sytuacji dwóch zmieniających się możliwości, bo małpa z rozbijającą szczerością oświadczyła, że jest goła, mąż jest również golcem i ta ma cel oraz aspiracje, by być królem. A ponieważ była to już dwucyfrowa godzina obrad, jednogłośnie została wybrana.

Każda bajka ma morał, ta również: "mentalność prawie jak w gatunku homo sapiens" Natomiast mnie nasuwa się inna refleksja: "otóż małpa musi czekać kilka milionów lat, zanim drogą ewolucji odpowiednio się przyodzieje".

Bronisław Urbańczyk  
Łopienica - gmina Będzino



# Prawybory w Gimnazjum w Sianowie!

To była zabawa połączona z nauką. 6 października 2005 roku uczniowie Gimnazjum Gminnego w Sianowie wzięli udział w zorganizowanych po raz pierwszy w historii szkoły prawyborach prezydenckich.

Decyzję o ich przeprowadzeniu niżej podpisany (jestem nauczycielem wiedzy o społeczeństwie) podjął jeszcze przed wyborami parlamentarnymi. Ideę podchwycili **Piotr Potomski**, nauczyciel historii oraz dyrektor Gimnazjum - **Janina Tytanicz**. Stosunkowo niska frekwencja w prawdziwych wyborach potwierdziła, że warto a nawet należy podejmować tego rodzaju inicjatywy mające na celu edukację obywatelską i kształtowanie wrażliwości społecznej wśród młodego pokolenia przyszłych wyborców.

Najpierw więc była akcja informacyjna na lekcjach wiedzy o społeczeństwie we wszystkich dziewiętnastu oddziałach. Następnie trzeba było przygotować materiały pogładowe do przeprowadzenia wyborów, sporządzić listy do głosowania, wybrać Gimnazjalną Komisję Wyborczą, a w dniu prawyborów przygotować lokal wyborczy.

Wyniki pierwszej tury zgadzały się z wynikami, jakie kandydaci na prezydenta osiągnęli podczas prawdziwych wyborów w gminie Sianów. Wygrał Donald Tusk przed Andrzejem Lepperem i Lechem Kaczyńskim.

Dwa tygodnie później, 20 października 2005 roku odbyła się gimnazjalna druga tura wyborów prezydenckich.

Jak się okazało, gimnazjaliści z Sianowa głosowali ponownie podobnie jak dorośli mieszkańcy gminy i regionu. Zarówno w wyborach w gimnazjum, jak i w wyborach w gminie Sianów wygrał Donald Tusk. Wśród gimnazjalistów otrzymał 68,8% głosów, wśród dorosłych 52,7%. Frekwencja (obowiązywał dokument tożsamości) wyniosła 42,7% uprawnionych.

Z oficjalnych wyników Państwowej Komisji Wyborczej wiemy, że wybory prezydenckie wygrał Lech Kaczyński, który zdobył 54,04% poparcia w kraju. Frekwencja w Polsce wyniosła 50,99%.

Jak więc ocenić wyniki wyborów gimnazjalistów z Sianowa? Głosowali tak, jak ich rodzice. Przecież w regionie koszalińskim Lech Kaczyński wygrał jedynie w ośmiu gminach: Ostrowice w powiecie drawskim, Rąbino w powiecie świdwińskim, Ryman i Siemyśl w powiecie kołobrzeskim oraz gm. Darłowo, Malechowo, Postomino i Sławno w powiecie sławieńskim.

Co dały prawybory w Gimnazjum Gminnym w Sianowie? Wpłynęły na lepszą znajomość kandydatów na prezydenta RP, lepszą znajomość ordynacji i prawa wyborczego (konieczność wylegitymowania się dokumentem tożsamości) oraz dały praktyczną możliwość wzięcia udziału w wyborach.

**To z całą pewnością zaprocentuje w ich dorosłych wyborach. W przypadku niektórych już za rok!**

*Ryszard Wątroba*



## Jubileusz dwudziestolecia

W połowie listopada jubileusz 20-lecia pracy zawodowej obchodził **Wojciech Dyrda**, dyrektor Wydziału Inwestycji, Współpracy i Rozwoju Starostwa Powiatowego w Koszalinie.

Z tej okazji, członkowie Zarządu Powiatu w Koszalinie złożyli jubilatowi gratulacje oraz życzenia kolejnych wielu lat pracy.

**Wojciech Dyrda** ma 45 lat, jest absolwentem Politechniki Koszalińskiej, magistrem inżynierem o specjalności - konstrukcje żelbetowe. Ukończył także studia podyplomowe w zakresie wyceny i szacowania nieruchomości na Politechnice Szczecińskiej. Przez wiele lat pracował w tzw. wykonawstwie (m.in. w Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej "Budowlani"), gdzie nabył wymagane uprawnienia budowlane oraz praktyczne doświadczenie zawodowe.

Jest żonaty, ma córkę - uczennicę I LO im St. Dubois. Wolne chwile spędza najchętniej na boisku koszykarskim. Kiedyś uprawiał koszykówkę wyczynowo, a później przez wiele lat był sędzią w tej dyscyplinie sportu.

## 25-lecie pracy Grażyny Rumas

Dwudziestopięciolecie pracy zawodowej obchodziła w listopadzie br. **Grażyna Rumas**, główny specjalista w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Koszalinie.

Choć w administracji samorządowej pracuje zaledwie od trzech lat, cieszy się opinią niezwykle kompetentnego i profesjonalnego urzędnika.

Większość dotychczasowego życia zawodowego spędziła w koszalińskich biurach projektowych, m.in. w "Polsporcie" i "Budimercie". Przez pewien czas prowadziła także wspólnie z mężem własną działalność gospodarczą.

Z wykształcenia jest inżynierem budownictwa, posiada uprawnienia projektowe. Ma dwoje dorosłych dzieci, zaś wolne chwile najchętniej spędza na czytaniu książek.

Z okazji jubileuszu z **Grażyną Rumas** spotkali się 21 listopada br. członkowie Zarządu powiatu życząc jej kolejnych lat aktywności zawodowej i zadowolenia z wykonywanej pracy.

Jak to jest w naszym powiecie?

# Kawałek nieba z „Pasją”



**C**oraz częściej źródłem stresu jest praca zawodowa, a już szczególnie perspektywy jej utraty. Jednak wbrew wszystkiemu najważniejsze jest to, aby uwierzyć w siebie, odnaleźć w sobie potencjał, który doda nam sił, wytrwałości i sporą dawkę energii do działania. Mało jest osób, które mogą powiedzieć o sobie, że pracę zawodową wykonują z pasją (nie mam tu na myśli pracoholików), które uwielbiają to, co robią - zarabiając jednocześnie na życie. I chcą w tym kierunku rozwijać się dalej, doskonalić swoje umiejętności. Tacy ludzie są...

**Sebastian Stachowiak**, projektant terenów zieleni lubi i ceni swoją pracę. Nawet nazwa jego firmy mówi już sama za siebie: „Pasja”. Miejsce pracy stworzył sobie sam, dał też zajęcie innym. I tworzy pachnące zielenią zakątki dla tych, którzy marzą o tym, aby mieć własny, malowniczy ogród. Tak piękny, aby można było w nim schować się przed światem, poczytać, wypić filiżankę kawy czy też tak zwyczajnie popatrzeć na „własny” kawałek nieba i gwiazdy.

Zamiłowanie do urządzania ogrodów zaszczepili w Sebastianie rodzice - zakochani w kwiatkach, obcujący z nimi

niemal przez okrągły rok. A on sam nie ukrywa, że lubi swoją pracę również i dlatego, że poznaje w niej wspaniałych ludzi.

Jesień i wiosna to dwie najlepsze pory w roku na tworzenie ogrodów. A zimą jest sporo czasu na to, by pomyśleć, jak ten ogród ma wyglądać.

Wielu mieszkańców powiatu koszańskiego swoje ogrody już ma (i wkrótce udekoruje je kolorowymi lampkami na „Gwiazdkę”). Wielu planuje je dopiero założyć, ale są też i tacy, którzy zastanawiają się nad tym, co zmienić, by ogród był miejscem, do którego chętnie się wraca i z ochotą w nim pracuje. Spójrzmy okiem fachowca, jak to jest z tymi ogrodami w naszym powiecie koszańskim?

Sebastian twierdzi, że wszyscy chcą, by sprawił, aby ich ogród wyglądał pięknie przez okrągły rok, by był urządzony harmonijnie, ze smakiem. Chcą też, by (z braku czasu) niewiele się w nim napracować. A dla niego każdy ogród, który projektuje, musi być niepowtarzalny, tak jak jego właściciele, bo każdy z nich ma inny gust, inny styl, każdemu podobają mu się inne rośliny, a w ślad za tym i kompozycje tych roślin. I nie jest to takie proste do wykonania, bo na ostateczny kształt i wygląd ogrodu składa się wiele czynników. Wiele też zależy od wielkości terenu, który trzeba zagospodarować.

Wiele osób chce, aby urządzić im skalniaki z małymi kamieniami bądź dużymi głazami, złożone z samych kamieni lub z nasadzonymi roślinami. Wielu też, jako element zdobniczy marzy o oczku wodnym z liliami i tatarakiem, czasem z żywymi rybkami. Nasz fachowiec uprzedza, że przy oczku wodnym z rybkami jego właściciele będą musieli się potem trochę napracować.

## Ogrodowa bajka

Dobrze się dzieje, że z roku na rok coraz więcej mieszkańców powiatu koszańskiego przywiązuje wagę do otoczenia wokół swojej posesji. Coraz więcej z nich wyjeżdża za granicę i w różnych zakątkach świata podziwia urodę ogrodów, czyta też czasopisma i ogląda kolorowe zdjęcia z cudownymi obrazami. Też chce mieć taki kawałek ogrodowej bajki wokół siebie. I zazwyczaj nie kieruje się modą, tylko decyduje na to, co mu odpowiada, co chce oglądać każdego dnia wokół siebie. A przeważnie chce, aby całe lato kwitły mu w ogrodzie kwiaty i na dodatek, aby za często nie trzeba było ich podlewać - bo czasu wciąż brakuje. Dla zapracowanych fachowiec poleca automatyczne nawadnianie, które uruchamia się czasowo (o określonej godzinie podlewanie włącza się samo).

Większość właścicieli ogrodów nie sadzi już drzew owocowych, które czę-

sto trzeba spryskiwać różnymi środkami chemicznymi. Ogrody traktują wyłącznie jako miejsce do odpoczynku, do rekreacji, gdzie koniecznie musi być trawnik i przeróżne kompozycje ale takie, które nie stworzą chaosu, bałaganu w ogrodzie.

Tak jak w świecie mody, tak i w ogrodach od czasu do czasu pojawiają się różne trendy, na przykład włoski czy tak popularny ostatnio grecki, gdzie wśród zieleni widać stylizowane wazy, kolumny, posagi, amfory przysypane ziemią i obsadzone roślinami. Jednak trzeba pamiętać, że wówczas cała kompozycja musi być utrzymana właśnie w tym stylu po to, by nie było chaosu.

## Po zachodzie słońca

Przy projektowaniu i zakładaniu ogrodu bardzo ważny jest również dobór odpowiednich roślin, aby stworzyć właściwą koncepcję. Bardzo istotny jest też charakter miejsca i potrzeby użytkowników, bo - jak zapewnia Sebastian Stachowiak - wiele pomysłów da się wprowadzić w życie, ale... Często jest tak, że przeglądając różne katalogi, poradniki czy książki o ogrodach, roślinach i ich pielęgnacji, podziwiamy piękne zdjęcia kwiatów, krzewów czy iglaków.

Tymczasem fotografie te wykonywane na zamówienie zrobione są ciekawie, bo specjalnie oświetlone, co - niestety - nie zawsze oddaje prawdziwe, naturalne piękno tych roślin. W rzeczywistości rośliny te bywają nieco inne. Nie należy zatem wyłącznie kierować się przykładami z katalogowych fotografii, bo w praktyce bywa różnie. Ale dobry fachowiec znajdzie sposób na to, by właściciele byli zadowoleni z tego, co im stworzy, bo przecież wie, że projektowanie ogrodów jest sztuką tworzenia, a on lubi to robić, lubi tworzyć. Wie, że każda ogrodowa część musi być harmonijnie wkomponowana w całość. Dlatego tak ważne jest, abyśmy w rozmowie z projektantem wiedzieli, czego tak naprawdę oczekujemy. Musimy określić jasno, co lubimy, co chcemy podziwiać i pielęgnować w naszym ogrodzie.

**W**śród drzewek najpopularniejsze są iglaki. Nie ma co ukrywać, że również jest to kwestia wygody, bo liściaste trzeba podcinać, zbierać liście, kiedy opadną, czasem owoce i dlatego się od nich odchodzi. Iglaki - jak wszyscy wiedzą, mają różne odcienie zieleni i odpowiednio wkomponowane cieszą nasze oczy przez okrągły rok. A jeżeli jeszcze jest wokół nich zielony, soczysty trawnik - wyglądają przepięknie. Musimy pamiętać, ostrzega Sebastian, że trawy nie należy podlewać w słońcu, a tylko po zachodzie.

**Danuta Iskrzycka**

**"14- miesięczny Kubuś, ciężko pobity przez konkubenta matki, nadal jest nieprzytomny. Stan jego zdrowia nie uległ poprawie, mimo dwóch operacji. Wciąż jest bardzo ciężki- ocenia Andrzej Melka, ordynator dziecięcego oddziału intensywnej opieki medycznej w koszalińskim szpitalu. Przypomnijmy: chłopiec został przywieziony do koszalińskiego szpitala w minioną środę z Dobrowa (gm. Tychowo). Był nieprzytomny, ponieważ w wyniku wielotygodniowego bicia przez konkubenta matki w mózgu dziecka powstał krwiak. 21-letnia Iza M., matka dziecka, i jej konkubent (28-letni Jarosław O.) są w areszcie. O przejęcie opieki nad dzieckiem stara się babcia Kubusia".**

Zacytowana notatka z Głosu Pomorza (16 listopada 2005) stanowi jeden z wielu opisów brutalnego traktowania dzieci przez swoich opiekunów i rodziców, jakie pojawiły się pod koniec 2005 roku w polskich mediach. Zwrócenie uwagi na tego typu przypadki stanowi wyraźny objaw społecznej akcji mającej na celu aktywne przeciwdziałanie aktom przemocy i agresji. Można się spodziewać, że kara dożywotniego więzienia, która grozi oprawcy Kubusia - Jarosławowi O, przynajmniej przez jakiś czas będzie znakiem ostrzegawczym dla innych potencjalnych katów swych dzieci. Jakkolwiekby nie ustunkowywać się do tego przypadku, stanowi on przykład zadziaania siły prawa opartego na przyjętych przez większość społeczeństwa normach moralnych. Z doświadczeń historycznych wynika, iż na dłuższą metę dominacja siły prawa nad prawem siły stanowi najlepszy wariant rozwoju cywilizacji. Choć prawdę tę obecnie zdaje się uznawać wielu ludzi, to jednak w praktyce często się od niej odchodzi. Dzieje się to zazwyczaj w momentach i okolicznościach umożliwiających działanie osobom pozbawionym skrupułów moralnych, które często dla osiągnięcia doraźnych korzyści, gotowe są krzywdzić ludzi ze swego otoczenia. Osobnikom takim niejednokrotnie udaje się nie tylko ominąć prawo, ale ponadto jeszcze zdobyć dominującą pozycję w społeczeństwie. Z problem tym ludzkość boryka się już od najdawniejszych czasów pod każdą szerokością geograficzną. Opisy okrucieństw popełnianych na dzieciach przez dorosłych występują w mitach wszystkich narodów. Wymownym tego przykładem jest początek opowieści o greckich bogach. Pierwszy z nich Uranos uznając swoje potomstwo za szkaradne i okrutne, stracił je do Tartaru- bezdennych rozciągających się głęboko pod ziemią czeluści, w których panowała potrójna noc. Kronos jeden z tytanów, którego Uranos nie zdażył jeszcze uwięzić w Tartarze, za namową matki okaleczył Uranosa żelaznym sierpem. Po strąceniu ze świetlistego tronu niebios Uranos ukrył się w błękitach nieba. Odchodząc z widowni dziejów boskich rzucił klątwę na Kronosa przepowiadając, że i jemu syn odbierze władzę. Z tego powodu Kronos każde swoje nowonarodzone dziecko natychmiast połykał. Losu tego dzięki

przebiegłości swojej matki Rei, uniknął Zeus. Rea podała Kronosowi owinięty w pieluszkę kamień. Kronos połknął go sądząc, że zjada syna. (L1)

Nie tylko motyw walki o władzę był w opisie mitologicznych przedstawiany jako przyczyna morderstw popełnianych przez dorosłych na swoim potomstwie. Syn Zeusa - najslawniejszy heros grecki - Herkules zabił dwojkę swoich dzieci i żonę podczas ataku szału, nad którym nie potrafił zapanować. Przez wiele lat później odpokutowywał tę zbrodnię wykonując 12 ponadludzkich prac. Wielkość Herkulesa zrodziła się właśnie z faktu, że działał pod presją własnego sumienia a nie kary wyznaczonej przez sąd lub jakąś siłę zewnętrzną.

Wyraźnie ludzkie cechy charakteru bogów zdają się wskazywać, że ich postacie to nie tylko wytwór fantazji dawnych ludów. Już w III w. p. n. e grecki filozof Euhemeros wyraził pogląd, że bogowie pierwotnie byli ludźmi, których ubóstwiano bądź z woli spo-

istnienia w epoce kamienia praktyk kanibalistycznych i rytualnych mordów na terenie Ziemi Koszalińskiej mogą być niektóre odkrycia archeologiczne z innych miejsc Polsce. W Wierzbnie na Mazurach odkryto ofiarę mordu rytualnego z półtoracentymetrowym otworem w czaszce. W grobowcu w Lesie Stockim na Lubelszczyźnie stwierdzono opalone i drobno połupane kości ludzkie. Bardzo prawdopodobny ślad rytualnego kanibalizmu wykazywała odnaleziona tam kobieca czaszka z czarną smugą we wnętrzu. Zdaniem badaczy w czaszce tej smażono mózg. Również na Lubelszczyźnie w Klementowicach między żebrami ludzkiej ofiary znaleziono wrzecionowate ostrze kościane, którego funkcja rytualna została potwierdzona występowaniem takich egzemplarzy między kośćmi zwierząt w Złotej i Parchatce (Małopolska). Stosunkowo dużo prawdopodobnych śladów po ofiarach ludzkich znaleziono na Kujawach. W Sarnowie natrafiono na jamę ofiarniczą z połupanymi i nadpalonymi szczątkami

5-9 ludzi. Przepuszcza się, że złożono je tam po ceremonii na cześć zmarłych połączonej z rytuałem uczty kanibalistycznej. W Brześciu Kujawskim wśród kości zwierząt ofiarnych odkryto szczątki półtorarocznego dziecka.

W grobowcu w Leśniczówce, znaleziono szkielet dziecka, którego położenie jak i inne cechy wskazywały, iż mogło być ono ofiarą praktyk związanych z kultem zmarłych lub jakimś wyobrażeniem sił nadprzyrodzonych. Ofiary dziecięce odkryto też w innych częściach Polski oraz poza jej granicami (Jordanów Śląski, Złota na Wyżynie Sandowerskiej, Dölkau w Anhalt Niemiec.).

Podejrzewam, że wiele dawnych rytuałów i obrzędów było następstwem przypadkowego zbiegu okoliczności. Przykładem może być występujący u wielu ludów zwyczaj stukania się kamieniami w głowę podczas pierwszej burzy wiosennej. Zwyczaj ten wynikał z wiary, że tym sposobem skutecznie odgania się na cały rok ból głowy. Można domniemać, że również skutkiem błędnej interpretacji wiele zbrodni - niejednokrotnie o prozaicznym podłożu - z czasem przekształciło się w trwające przez wieki krwawe rytuały. Na prawdopodobieństwo takiego rozwiązania wskazuje fakt, iż nam ludziom cywilizowanym niejednokrotnie zdarza się mylić skutek z przyczyną. Mechanizm ten wynika z faktu, iż rzeczywistość w świadomości ludzkiej nie jest odzwierciedlana w lustrzany sposób, lecz twórczo przeobrażona postaci. Bez tej cechy człowiek nie byłby w stanie planować swej przyszłości. Zdolność do tworzenia obrazów wyprzedzających rzeczywistość jest nie tylko efektem biologicznego rozwoju naszego gatunku ale także nieustannie wzrastającego poziomu naszej kultury. Im bardziej potrafimy przewidzieć odległe następstwa naszych działań, tym bardziej jesteśmy panami swojej woli.

Gdyby Jarosław O. nie poddał się doróżnej zmysłowej potrzebie, to nie katowałby 14-miesięcznego Kubusia tylko dlatego, że dziecko - jak tłumaczył przed sądem - nie dawało mu spać.

c.d.n.

### Prakoszalinianie

## Mroki pradziejów

łeczeństwa, bądź z ich własnego rozkazu. Mity najprawdopodobniej zawierają wiele ech rzeczywistych wydarzeń z epoki kamienia. Ludzie wtedy przeważnie żyli w małych grupach, które były od siebie często odizolowane wielkimi przestrzeniami. Niejednokrotnie władzę w takich grupach mogły zdobywać silne jednostki o skłonnościach zbrodniczych, dbające wyłącznie o swój interes. Uranos, Kronos i inne postacie uznane za mitycznych bogów, mogły być faktycznie wodzami rodów lub plemion. Ich wola mogła przez jakiś czas stanowić jedyne obowiązujące prawo. Pamięć o ich bezwzględnych i okrutnych rządach przetrwała do czasów starożytnych nie tylko w formie ustnego przekazu ale także w formie krwawych obrzędów. Wymownym tego przykładem było coroczne zabijanie człowieka na ołtarzu Kronosa na wyspie Rodos. Można się domyślać, że zwyczaj ten był swoistego rodzaju powtarzaniem dramatu z dalekiej przyszłości. Bardzo prawdopodobnym jest, że opowieść o Kronosie zjadającym swoje dzieci powstała na kanwie prawdziwego zdarzenia. Skoro przypadki kanibalizmu oraz rytualnych mordów mają miejsce w obecnych cywilizowanych czasach, to tym bardziej możliwe były one mroki pradziejów.

Na podstawie porównań wyników badań archeologicznych i obserwacji nowożytnych ludów żyjących w warunkach epoki kamienia, można dojść do wniosku, że zwyczaj ludzi na tym etapie rozwoju wszędzie były do siebie podobne. Skoro tak, to nie inaczej musiało się dziać na terenie Ziemi Koszalińskiej. Nie znaleziono tu żadnych śladów rytualnych mordów z epoki kamienia, ponieważ właściwość tutejszych gleb nie sprzyjała przetrwaniu ludzkich kości złożonych do grobów tysiące lat temu. Brak śladów zbrodni nie dowodzi jednak, że takowej nie było. Pośrednim świadectwem



# Pegeerowski mundial

Od pięciu lat, czyli od 2001 roku, przy współudziale radnego **Zenona Dropko** i Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Młodzieży Rady Miejskiej w Polanowie, są organizowane turnieje piłkarskie dla byłych pracowników Państwowych Ośrodków Hodowli Zarodowej i Państwowych Gospodarstw Rolnych. Turnieje są miejscem zmagania piłkarskich, ale również dogodną okazją do spotkania ze znajomymi i wspomnienia okresu wspólnej pracy w POHZ i PGR.

## - Dlaczego radny Dropko zajął się organizacją takich spotkań?

- Z pegeerami w pewnym stopniu jest związane moje życie. Pracowali w pegeerach moi rodzice, matka była dojarka, a ojciec traktorzystą. Często odwiedzam rodziców, widzę, jak tam teraz żyją ludzie(...). Mija dziesiąta rocznica, kiedy jednym podpi-

sem je zlikwidowano. Ludzie zostali. Czuję się w obowiązku coś dla nich zrobić.

Pierwszy turniej odbył się w 2001 roku w Bożeniczy. Zagrały wtedy 4 drużyny piłkarskie złożone z dawnych pracowników oraz 2 drużyny młodzieżowe. Turniej wygrała drużyna z Bukowa.

Kolejny turniej zorganizowano już w 2002 roku w Rzeczczy Wielkiej. Udział w rozgrywkach brał m.in. starosta powiatu koszalińskiego **Zdzisław Pawłowski**. Grając w jednej drużynie z burmistrzem **Grzegorzem Lipskim**, wypracowali pozycję do zdobycia bramki. Z podania starosty bramkę dla Świerczycy strzelił wówczas **Andrzej Wiśniewski**. Turniej zakończył się zwycięstwem drużyny ze Świerczycy (kapitan Wojciech Chwastek). Rozdano wiele nagród i wyróżnień, między innymi puchar dla najstarszego uczestnika turnieju, którym był **Jerzy Dworakowski** (61 lat) z Rzeczczy oraz dla najlepszego gracza, którym został **Tomasz Wasyli** również z Rzeczczy, wyróżniono też **Rafała Gorlikowskiego** z Bożeniczy.

Najważniejszy dla uczestników turnieju

był jednak fakt samego spotkania oraz możliwość wspólnej zabawy. Wszyscy mieli nadzieję na zorganizowanie kolejnych zawodów w przyszłości. Tak się stało. W 2003 roku przy współudziale Komisji Rozwoju Rady Powiatu oraz radnego Zenona Dropko, nadzieje ludzi spełniły się. Tym razem rozgrywki przeprowadzono w Naclawiu.

Wzięło w nich udział 5 drużyn młodzieżowych oraz 4 drużyny graczy dorosłych. Zmagania wygrała drużyna ze Świerczycy. Królem strzelców został **Zbigniew Michalski**, zdobywając 10 bramek, natomiast wśród juniorów na listę najlepszych strzelców wpisał się **Radosław Kowalski**, który do bramki trafił 8 razy.

W roku 2004 turniej dla byłych pracowników PGR i POHZ zorganizowano podobnie jak za pierwszym razem w Bożeniczy. Organizatorzy: Zenon Dropko oraz **Sławomir Wruszczak**, dołożyli starań, by zawodnicy oraz kibice bawili się równie dobrze jak na poprzednich turniejach.

W zmaganiach uczestniczyło 10 ekip: 4 drużyny dorosłych i 6 młodzieżowych, niestety zabrakło piłkarzy z Naclawia. Zwycięzcą zawodów została "jedenastka" z Bożeniczy, natomiast drugie miejsce zajęli piłkarze z Rzeczczy Wielkiej.

Z kolei w 2005 roku w Bukowie, turniej rozegrano już w trzech kategoriach wiekowych: seniorów, juniorów i trampkarzy. We wszystkich kategoriach wygrali zawodnicy z Domachowa, wśród nich był najstarszy na boisku **Jerzy Walczak** (56 lat). Puchar przewodniczącego Rady Powiatu odebrał (senior) **Leszek Noga**.

Podsumowując pięcioletnią historię tej udanej imprezy pozostaje mieć nadzieję, że tradycja turniejów będzie kontynuowana i w kolejnych latach, byli pracownicy PGR i POHZ będą mogli znów spotkać się na boisku i cieszyć wspomnieniami.

*Łukasz Nikiel*



## Turniej w Strzekęcinie

Radny powiatowy **Tadeusz Miąsek** od dłuższego czasu zajmuje się organizacją imprez sportowych w powiecie koszalińskim. Niedawno informowaliśmy o zorganizowanym przez niego turnieju piłkarskim w Zegrzu Pomorskim, a już odbył się kolejny, tym razem w Strzekęcinie.

W niedzielę, 13 listopada, na strzekęcińskim boisku o puchar ufundowany przez radnego rywalizowały cztery drużyny: Wicher-Hajka Mierzym, Burza Niekłonicze, Nemeton Strzekęcino i Hajka Zegrze Pomorskie. Pierwsze miejsce wywalczyli piłkarze z Mierzyma, którzy pokonali Hajkę z Zegrza 2:0, Burzę 1:0 oraz zremisowali z Nemetonem 0:0. Królem strzelców turnieju został **Robert Łukowski** z Burzy. Zwycięzcy otrzymali okazałe puchary. Nagrody rzeczowe dostali także: najstarszy uczestnik zawodów **Andrzej Rybarczyk** z Burzy oraz najmłodszy - **Tomasz Nowacki** z Hajki Zegrze Pomorskie. Nagrodę dla najlepszego bramkarza odebrał **Paweł Nowak** z Nemetona.

Po turnieju, prezes podokręgu LZS Białogard wyróżnił działaczy sportowych srebrną odznaką honorową LZS za wybitne zasługi położone dla rozwoju kultury fizycznej i turystyki na wsi.

Odnaki otrzymali: **Andrzej Rybarczyk, Zbigniew Sobczyk, Jerzy Szumczyk, Andrzej Baran, Tadeusz Miąsek i Krzysztof Zalewski**.

Po zakończeniu zawodów uczestnicy i organizatorzy spotkali się przy wspólnym ognisku. Warto podkreślić, że impreza mogła odbyć się dzięki hojności sponsorów: firmie "Poldanor" z Przechlewa oraz "Ki" Klemensa Jemioły z Koszalinia.

## Koszalińska Wyższa Szkoła Nauk Humanistycznych w Koszalinie ul. Batalionów Chłopskich 79

Zaprasza na studia (stacjonarne i zaoczne)  
o kierunku PEDAGOGIKA.

### Kształcimy w specjalnościach:

1. Edukacja Obronna i Bezpieczeństwo Publiczne
2. Resocjalizacja
3. Pedagogika Opiekuńczo-Wychowawcza z Pracą Socjalną

Prowadzimy również studia podyplomowe (zaoczne):

1. Pedagogiczne (uprawnienia pedagogiczne)
2. Pracownik socjalny
3. Edukacja obronna i bezpieczeństwo publiczne

Podania o przyjęcie na studia (na semestr wiosenny) należy składać do 10.02.2006 roku.

Szczegółowych informacji udziela dziekanat uczelni, tel. 346 14 61 lub 341 45 27

## AURA ASTROLOGII



## SKORPION

**Podejrzliwy i nieufny**  
(ur. 24.10 - 22. 11)

**Mars** - to planeta, która rządzi znakiem **Skorpiona**. Wszyscy astrologowie twierdzili zgodnie, że „siłą ducha przewyższają innych”. I coś w tym jest, bo Skorpion ma bardzo silną wolę i wyjątkową intuicję. Wiele wie - choć sam nie wie, dlaczego i skąd.

**Skorpion** ma naturę silną, wyrazistą i ekspansywną o bardzo bogatym życiu wewnętrznym.

**Jest energiczny**, a bywa i porywczy. Wszelkie przeszkody napotymane w życiu przeważnie go mobilizują do działania - nie odwrotnie. On mało kiedy się zniechęca, chyba, że sam stwierdzi, że nie warto już dalej walczyć i to przeważnie wtedy, kiedy ma już inne, bardziej wartościowe cele. Doskonały z niego strateg i znakomity organizator. Jest przy tym podejrzliwy i nieufny, ale jako przyjaciel wierny, oddany i lojalny. Zawsze można na niego liczyć. Potrafi być solidną podporą. Niebezpieczny bywa natomiast jako wróg, bo potrafi być pamiętliwy, choć doznane krzywdy i urazy dawno już wybaczył. Dlatego nie opłaca się mieć w Skorpionie wroga. Astrologowie twierdzą zgodnie, że nie znajdziesz lepszego przyjaciela od Skorpiona, ale też i nie znajdziesz gorszego wroga niż właśnie on.

**Skorpion jest otwarty** w okazywaniu

swych sympatii i antypatii, a mając przy tym wyjątkowy dar obserwacyjny (mało kiedy się myli w ocenie innych, czy w ocenie sytuacji) potrafi bezbłędnie ocenić charakter ludzi, których dopiero co poznał. Zazwyczaj spostrzeżenia zachowuje dla siebie samego.

Skorpion w życiu nie sugeruje się opiniami innych, sam musi wszystko sprawdzić, dotknąć, zobaczyć na własne oczy. Nie bierze pod uwagę ani skarg ani pogroźek. Ma własne zdanie, którego - kiedy trzeba, wytrwale i umiejętnie broni.

Ma dobrą pamięć do wyświadczonych mu przysług i dobrodziejstw. Kiedy przychodzi odpowiednia pora potrafi się zrewanżować i to z nawiązką. Mało dba o honory i zaszczyty, bo zdaje sobie sprawę, że są one uludą, że nie mogą trwać wiecznie.

Warto dodać, że ze wszystkich znaków zodiaku Skorpion jest najbardziej skomplikowaną osobą, najtrudniejszą do zrozumienia i wbrew pozorom najbardziej wrażliwą, choć skrzętnie to ukrywa - tak twierdzą astrologowie.

**Ona**, czyli pani Skorpion jest kobietą o silnym charakterze. Mało która dorównuje jej dynamiką i energią. Jest znakomitą matką, która troszczy się wręcz z poświęceniem o swoje dzieci. Bywa też doskonałą żoną pod warunkiem, że mąż spełnia jej oczekiwania. Powinien to być mężczyzna o silnej indywidualności. W życiu kobieta Skorpion kieruje się uczuciem, a wszystko co robi, czyni z ogromnym zaangażowaniem i oddaniem.

**On**, czyli pan Skorpion zawsze dąży do niezależności finansowej. W pracy, w interesach bywa ostrożny lecz nie małostkowy. Lubi snuć szerokie plany. Uważa, że dobry detektyw musi mieć w sobie coś z przestępcy, aby mógł zrozumieć psychikę zbrodniarza i skutecznie ją zwalczać. Otóż pan Skorpion te ce-

chy ma. Odnacza się też odwagą, wytrwałością i kamiennym spokojem w sytuacjach, w których inni tracą głowę. Szczęśliwym dniem jest dla Skorpionów czwartek, liczbą - dziewięć, kolorem - czerwienią. Klejnotami, które sprzyjają szczęściu - koral, czerwona odmiana granatu i akwamaryn. Przyjaciół powinien szukać wśród urodzonych w znaku Raka i Ryby. Unikać natomiast tych, którzy przyszli na świat pod wpływem Barana, Strzelca i Wagi.

W tym roku motto dla Skorpionów brzmiało: pamiętaj, że wygrywa ten, kto śpieszy się powoli. Pierwsza połowa roku minęła na rozliczeniach z przeszłością, na planowaniu szczegółów, na przygotowaniach. Latem było trochę zmartwień kłopotów, ale jesień i zima zapowiadają się rewelacyjnie. Pora, aby stracony czas wreszcie nadrobić. Odwagi!

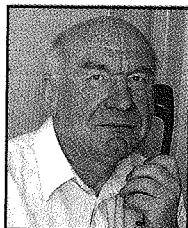
**Skorpion - najkrócej**

- dominacja - potrafi zadbać o osiągnięcie swych celów
- temperament - zmienny
- otwartość - zależy od rozmówcy
- współpartnerstwo - sobą jest dopiero we dwoje
- seks - jego eliksir życia.

Urodzeni w znaku skorpiona to m.in. pracownicy Starostwa Powiatowego w Koszalinie: **Zbigniew Podraza, Mieczysław Armański, Elżbieta Berkowska, Elżbieta Kowalik, Iwona Nowak i Grażyna Wójcik, a także Dorota Kokłowska** - kierownik USC i ewidencji ludności w Będzinie oraz **Joanna Żurawska** - kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Będzinie.

W następnej Aurze Astrologii o urodzonych w znaku Strzelca, czyli tych, którzy przyszli na świat między 23 listopada, a 21 grudnia.

## Rzecznik konsumentów radzi



Na pytania czytelników odpowiada **Wiesław Juszczyk**, Powiatowy Rzecznik Konsumentów:

**- Czy warto korzystać ze stałych polubownych sądów konsumentskich?**

- Tak. Sądy konsumenckie mają wiele zalet. Stałe polubowne sądy konsumenckie rozpatrują spory wynikłe z umów sprzedaży towarów i usług zawartych pomiędzy konsumentami a przedsiębiorcami. Wyrok i ugoda zawarta przed sądem polubownym mają moc równą wyrokowi sądu powszechnego i ugodzie zawartej przed tym sądem. Od wyroku sądu polubownego służy stronom skarga do sądu powszechnego w ciągu miesiąca od jego doręczenia. W przeciwieństwie do wyroku, ugoda ma charakter ostateczny i stronom nie przysługuje od niej środek zaskarżenia. Na szczególną uwagę tych sądów zasługuje bezpłatność postępowania oraz

szybkość rozstrzygnięcia sporów.

**- Czy komis odpowiada za sprzedany towar, który jest niezgodny z umową?**

- Tak. Zgodnie z ustawą o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej z 27 lipca 2002 r. komis nie może wyłączyć swojej odpowiedzialności za sprzedany towar niezgodny z umową. Może jedynie skrócić ustawowy 2-letni termin odpowiedzialności sprzedawcy za rzecz używaną, maksymalnie jednak do roku, licząc od dnia wydania jej kupującemu.

Upływ tego terminu nie wyklucza dochodzenia roszczeń, jeżeli komis wiedział o tej niezgodności i nie zwrócił na to uwagi kupującemu.

# Istota Człowieka

X Ogólnopolski Konkurs Literacki „Istota Człowieka” im. Eugeniusza Buczaka zgromadził wielu uczestników z całego kraju, a także z zagranicy. Cieszy nas zainteresowanie konkursem, literaturą, słowem pisanym, a co za tym idzie „Istotą Człowieka”. Człowiek zawsze fascynował i fascynuje literaturę, filozofię itd... Zgłębiać tajemnicę człowieczeństwa jest sprawą trudną, a zwłaszcza wysłowić ją... Chociaż mówi się, że każdy Polak przynajmniej raz w życiu napisał wiersz albo opowiadanie lub pisał pamiętniki. Czesław Miłosz w „Ars Poetica” powiedział: „... W samej istocie poezji jest coś nieprzystojnego: powstaje z nas rzecz, o której nie wiedzieliśmy, że w nas jest” - to fascynuje. Dlatego może piszących jest tak wielu.

Na nasz X - jubileuszowy konkurs „Istota Człowieka” wpłynęły ogółem 244 utwory. Jury miało co czytać. A kiedy czyta się utwory opatrzone godłem, mimo woli myśli się, że wielu z „wielkich” też tak zaczynało... Życzeń zatem i naszym uczestnikom, a zwłaszcza laureatom powodzenia i weny twórczej. Zbigniew Hubert mówi w jednym z wierszy „... to co po nas zostanie będzie jak płacz kochanków w małym budynku hotelu kiedy świtają tapety...” Niech więc zostanie to magiczne zestawienie słów, zaszyfrowany obraz ludzkiego umysłu i duszy.

X edycja Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego „Istota Człowieka” obrodziła różnicowym materiałem literackim. Brali w nim udział ludzie młodzi (gimnazjaliści i studenci) i osoby dojrzałe. Kreślono obraz człowieka współczesnego tęskniącego za szczęściem, miłością, a także wadzącego się z Bogiem. Nie pominięto też istotnych wydarzeń, takich jak śmierć naszego Ojca Świętego czy kataklizmu tsunami.

W prozie przeważały wspomnienia, chociaż były też „przestania”, przestrogi przed manipulacją i wykorzystaniem słabości istoty ludzkiej, a także sielankowe obrazki wydarzenia napisane pogodnie z humorem. Obserwacją rzeczywistości zaskoczyły fraszki i satyry napisane dowcipnie, z humorem i optymizmem. „Tatko nastawia plecy, mamka sercem grzeje, Pan Bóg błogostawi, dziatwa promienieje” pisze „Januszek” (Jan Wanago). Nawet jeżeli uczestnicy konkursu nie wyrazili prawdy o człowieku w sposób doskonały, to cieszy fakt, że wrażliwość i zmysł obserwacji twórców amatorów zaowocowały utworami, które złożyły się na tomik pokonkursowy.

W ramach X Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego im. E. Buczaka „Istota Człowieka” jury w składzie **Beata Piocha** (przewodnicząca), **Maria Górka**, **Barbara Świdorska**, **Krystyna Pilecka** po zapoznaniu się z nadesłanymi na konkurs pracami literackimi 60 autorów na posiedzeniu w dniu 14 września 2005 roku postanowiło przyznać:

#### 1. W kategorii poezji:

##### - I nagrodę,

„Aga” - Edyta Wysocka z Miastka,

- II nagrodę, „Przechodzień” - Natalia Basek z Główczyca,

„Latarnik” - Kamil Wlazło z Koszalina,

- wyróżnienie, „Mamroziątko” - Zofia Frycel Kośmider z Bielska Białej.



#### 2. W kategorii fraszki i satyry:

##### - I nagrodę,

„Zyga” - Zygmunt Królak z Witolubia koło Biesiekierza,

- II nagrodę, „Tanio” - Jarosław Androsiewicz z Łodzi,

„Bies” - Zygmunt Królak z Witolubia koło Biesiekierza,

- wyróżnienie drukiem, „Dulka” - Wanda Bogusz z Toronto (Kanada),

„Pigment” - Roman Dopierski z Koszalina.

#### 3. W kategorii prozy:

- I nagrodę, „Żabusia” - Monika Łysek

z Dąbrowy Górniczej,

- II nagrodę, „Orion” - Bogusława Janiczak z Darłowa.

Impreza finałowa odbyła się 20 października 2005r., podczas której zostały ogłoszone wyniki i wręczone nagrody. **Starosta koszaliński** wyróżnił Pana **Zygmunta Królaka** za zajęcie I miejsca w kategorii fraszek i II miejsca w kategorii satyry.

**Krystyna Pilecka**

Kanclerz Krajowego Bractwa Literackiego Koło Koszalin przy SPK

#### Zygmunt Królak FRASZKI

##### Blondynka

Niby, że naiwna,  
Że rozumu wcale,  
A jak chce, ogłupi  
Każdego mądrale.

##### Feministka

Niepotrzebny jej partner,  
Bo widać ta dama  
To, co inni we dwoje,  
Woli robić sama.

##### Puszysta

Jest bardzo pożyteczna  
Z tego punktu widzenia,  
Że mocno stoi na ziemi  
I daje dużo cienia.

##### Matka Polka

Siatka z zakupami,  
Dziecko, parasolka ...  
- Pewnie tragarz jaki?  
Nie, to Matka Polka!

##### Wielbiciel

Kochał wszystkie panie.  
Życie dałby za nie,  
Póki miały klasę  
I dawały „kasę”.

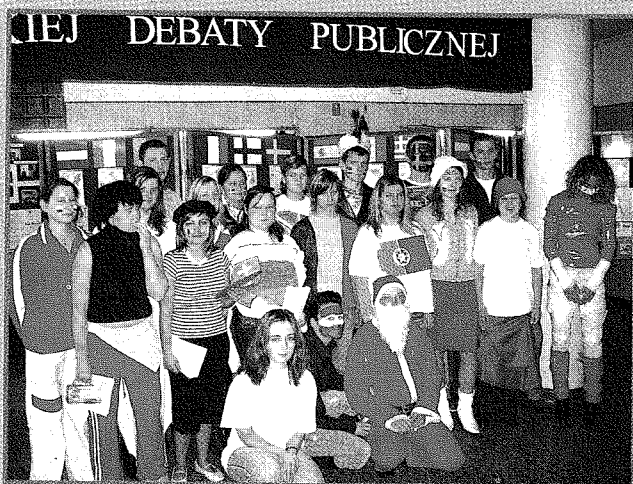
##### Opoka

Miał być jej opoką,  
Lecz - zamiast opoki -  
Do domu wracały  
Jakieś chwiejne „zwłoki”.

##### Złota rączka

Taka „złota rączka”...  
Zrobił „coś” z niczego,  
A jak alimenty,  
O ... to nie do niego.





# Europejska debata w Boninie

W Zespole Szkół im. Wincentego Witosa w Boninie odbyła się 23 listopada br. Europejska Debata Publiczna, w której uczestniczyli samorządowcy, przedstawiciele organizacji pozarządowych i uczniowie szkół ponadgimnazjalnych z terenu powiatu koszalińskiego: Zespołu Szkół im. W. Witosa w Boninie oraz Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Polanowie. Do starszych kolegów dołączyło też kilka osób z Gimnazjum Gminnego w Sianowie.

Więcej o bonińskiej debacie na stronie 4.

*fol. Weronika Kołodziej*

